SPORT WODNY



Jacht „Polaris" na regatach marynarki wojennej w Kilonji, na którym marynarze polscy zajęli trzecie miejsce

I-szy ZESZYT
ZA LIPIEC
1 9 3 5 r.

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM
WIOŚLARSTWA, ŻEGLARSTWA, PŁYWACTWA
TURYSTYKI WODNEJ I JACHTINGU MOTOROWEGO

NR. 12
ROK XI

Cena egz. 1 zł.

Zawody kajakowe o Mistrzowstwo Śląska

W dniu 23 czerwca 1935 na trasie 18 km. i 7 km. Mysłowice—Chełmek odbyły się I-sze kajakowe zawody o Mistrzostwo Śląska, które miały przebieg następujący:

Trasa 18 km. Mysłowice — Chełmek.

Składaki dwójki wyścigowe panów:

I-sze miejsce, tytuł mistrzów Śląska i nagrodę przechodnią zdobyła osada:

Przybylski i Kiellor, W. K. S. Wawel ,Kraków w czasie 1 h 35,22
2) Brozdeczko i Fuchs K. K. K. Katowice — 1 h 36,59
3) Brey i Steuer W. S. V. Katowice — 1 h 37,28,5
4) Bujarowicz i Wichary P. P. W. Katowice— 1 h 38,11,5
5) Weisseman i Ślęzak Śl. Kl. Kajakowy, Chorzów 1 h 3ę,30,5
6) Drzymała i Krawczyk Strzelec, Mysłowice 1 h 40,41,

Składaki dwójki turystyczne panów:

I-sze miejsce, tytuł mistrzów Śląska i nagrodę honorową zdobyła osada:

Homel i Wiśniewski P. P. W. Katowice — 1 h 36,15,5
2) Sołtys i Dziewiński, W. K. S. Wawel, Kraków — 1 h 37,13
3) Gwizdała i Kamiński P. P. W. Katowice — 1 h 37,51,5
4) Hlass i Pawlik P. P. W. Katowice — 1 h 38, 2
5) Klęsk i Guzy P. P. W. Katowice — 1 h 43,38

Składaki jedynki wyścigowe panów:

I-sze miejsce, tytuł mistrza Śląska i nagrodę przechodnią zdobył:

Bruzda W. K. S. Wawel, Kraków — 1 h 36,46
2) Nowak W. K. S. Wawel Kraków — 1 h 37,45,5
3) Stanoszek K. K. Katowice — 1 h 38, 7
4) Kamiński P. P. W. Katowice — 1 h 38,26,5
5) Dylong K. K. Katowice — 1 h 41,17
6) Weidermann W. S. V. Katowice 1 h 41,19,5

Składaki jedynki turystyczne panów:

I-sze miejsce, tytuł mistrza Śląska i nagrodę przechodnią zdobył w o.

Haase, K. K. Katowice 1 h 48,29,5

Szwedzkie dwójki wyścigowe panów:

I-sze miejsce, tytuł mistrzów Śląska i nagrodę honorową zdobyła osada:

Tabaczek i Krokosz, K. P. W. Kraków —1 h 28,16,5
2) Pierzchała i Szorc P. P. W. Kraków 1 h 28,38,5
3) Dylik i Wilkosz Z. H. P. Oświęcim 1 h 33,

Szwedzkie jedynki wyścigowe panów:

I-sze miejsce i tytuł mistrza Śląska, oraz nagrodę honorową zdobył:

Jachimowicz W. K. S. Wawel Kraków — 1 h 29, 0,5
2) Franczu Z. H. P. Kraków 1 h 30, 0,5
3) Lacheta K. P. W. Kraków — 1 h 32.26
4) Wójcik P. P. W. Kraków 1 h 32,58,5
5) Wroński Z. H. P. Kraków — 1 h 34,53
6) Homa K. P. W. Kraków — 1 h 37,49,5
7) Knappe K. K. Katowice — 1 h 38,31
8) Bieller P. P. W. Kraków 1 h 40,22

Poza konkursem dwójka wyścigowa składana z osadą Łapiński i Żelazny Y. M. C. A. Kraków osiągnęła najlepszy czas trasy — 1 h 27,13,5

Trasa 7 km. Jeleń — Chełmek.

Składaki dwójki mieszane:

I-sze miejsce, tytuł mistrzów Śląska i nagrodę przechodnią zdobyła osada:

Hadamicka i Kamski K. K. Katowice 42, 4,5
2) Hoinkis i Bauer W. S. V. Katowice — 43,23

Składaki jedynki pań:

I-sze miejsce i tytuł mistrzyni Śląska, oraz nagrodę przechodnią zdobyła:

Materne W. S. V. Katowice — 42,32
2) Heynicka K. K. Katowice — 42,53

Szwedzkie dwójki mieszane:

I-sze miejsce, tytuł mistrzów Śląska i nagrodę honorową zdobyła osada:

Angelusówna i Legutko Sekcja Zw. P. Z. K. Kraków — 33,45
2) Żmudzianka i Malski A. Z. S. Kraków — 34,20
3) Krumholcówna i Braw S. T. K. Kraków — 41,57

Ogólna punktacja.

Nagrodę Kapitana Związkowego i pierwsze miejsce zajął

	W. K. S. Wawel Kraków	16,5 pkt.	5	łodzi.
2)	Klub Kanuistów Katowice	15,5 pkt.	7	„
3)	Poczt. Przysp. Wojsk., Katowice	9,5 pkt.	6	„
4)	Wintersportverein, Katowice	9,- pkt.	4	„
5)	Kolejowe Przysp. Wojsk. Kraków	5, -pkt.	3	„
6)	Sekcja Związkowa P. Z. K. Kraków	4, pkt.	1	„
7)	Poczt. Przysp. Wojsk. Kraków	4,- pkt.	3	„
8)	Akademicki Związ. Sport., Kraków	3, - pkt.	1	„
9)	Związek Harcerstwa Polsk., Kraków	3,- pkt.	2	„
10)	Stowarzysz. Turyst.-Kajakowe Kr.	2½ pkt.	2	„
11)	Związek Harcerstwa Pol., Oświęcim	2,—pkt.	1	„
12)	Śląski Klub Kajakowy, Chorzów	1,- pkt.	1	„
13)	Związek Strzelecki, Mysłowice	1, -pkt.	1	„

Startowało ogółem 37 osad. Protestów nie wniesiono. Organizacja sprawna.

ROK 11 WARSZAWA, LIPIEC 1935 R. Nr. 12

Sport Wodny

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM WIOŚLARSTWA ŻEGLARSTWA PŁYWACTWA TURYSTYKI WODNEJ JACHTINGU MOTOROWEGO

Przemówienie P. Prezydenta w dniu „Święta morza"

Dnia 29 czerwca r. b. o godzinie 12-ej
Pan Prezydent Rz. P. prof. IGNACY MOŚCICKI
wygłosił przez radjo przemówienie następujące:

„Kiedy w roku ubiegłym statek szkolny „Dar Pomorza" znalazł się już na pełnem morzu w swej podróży dookoła świata — słałem życzenia dla garstki młodych, którzy na jego pokładzie sposobili się, by pracę swego życia poświęcić służbie na morzu.

Było jakby ziarno, z którego kwiat wyrasta w tym statku, co pod polską banderą krył myśli o braniu morza we władanie, niosąc za sobą przez dalekie przestrzenie tęsknotę bliskich, zostawionych w zacisznych domach ojczyzny. Tęsknotę i dumę, że pod polską banderą sposobią się młodzi do wielkiej służby.

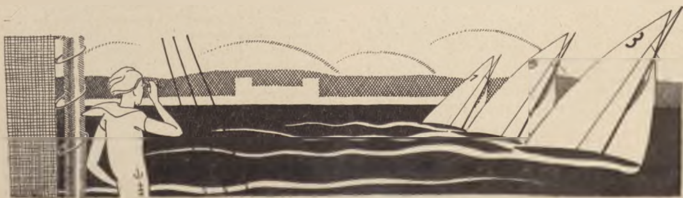
W białym statku szkolnym był jakby symbol. Bo z woli ludzkiej rzeczy wielkie powstają. Z woli przecie naszego nieśmiertelnego wodza marszałka Piłsudskiego wyruszyła ongi garstka młodych i tęsknoty swe przekuła w wielką polską armję.

Dorocznym zwyczajem obchodzimy dziś Święto Morza.

W całym kraju myśli wybiegają ku temu oknu na świat, którem jest nasze wybrzeże. Święcimy dzień w roku jeden, poświęcony radości i dumaniom o tej naszej granicy, która nam daleki horyzont otwiera. Rok rocznie w tym dniu mierzymy wysiłek społeczeństwa w przystosowaniu wybrzeża do prężności wielomiljonowego narodu. Liczymy wzrost pojemności naszej floty, szukamy wzrokiem, dokąd i jak często okręt polski dociera, a w pracy tej na morzu wiele mamy do odrobienia, aby wyrównać wiekowe zaległości. Daleko nam jeszcze do tego, aby narówni z innemi państwami czerpać korzyści z handlu zamorskiego, by polska flota handlowa mogła w większej mierze obsłużyć własne nasze potrzeby, nie mówiąc już o usługach na rzecz obcych, z czego inne państwa czerpią wielkie dochody. Pamiętać wciąż musimy, że miljony Polaków, przebywających na obczyźnie, powinny stać się odbiorcami polskich towarów i wiązać stosunki handlowe Polski z krajami, w których znalazły gościnę.

W pracy tej naszej na morzu trzeba mierzyć siły na zamiary. To też, gdy szukam, jakie uczucia powinny wypełniać nas wszystkich obywateli Rzeczypospolitej w dniu Święta, które dorocznie morzu poświęcamy, to chciałbym, aby były one takie, jak u tych młodych, co z wiarą i dumą na statku szkolnym w świat ruszają pełnić wielką służbę.

W Święto Morza zespolmy się w tem uczuciu — by w pracy codziennej przekuwać je następnie w czyn."



Zjazd żeglarski w Farösundzie

W dniach 3. do 6. lipca b. r., odbył się w Farösundzie na wyspie Gotland z inicjatywy Król. Szwedzkiego Yacht-Klubu (Kungl. Svenska Segel Sallskapot), zjazd żeglarzy państw nadbałtyckich. Celem tego zjazdu było przedewszystkiem nawiązanie bliższych stosunków sportowych między jachtsmenami tych krajów, doprowadzenie do ściślejszej współpracy dla rozwoju jachtingu, szczególnie pełnomorskiego i wreszcie, już jako konkretny punkt programu, omówienie sprawy urządzania regat handicapowych naokoło Gotlandu. Inicjatywę SSS trzeba nazwać bardzo szczęśliwą. Sądząc z wyników zjazdu, cel został osiągnięty i pierwszy krok do współzawodnictwa sportowego żeglarzy bałtyckich, w szerszym niż dotychczas zakresie, zrobiony.

Polski Związek Żeglarski skorzystał z radością z zaproszenia szwedzkich kolegów i stosownie do ich życzenia wezwał polskich żeglarzy do jaknajliczniejszego udziału w tym międzynarodowym „sejmiku żeglarskim".

Yacht Klub Polski zorganizował swoje doroczne regaty do Gdynia—Visby w ten sposób, że biorące w nich udział jachty mogły następnie przejść do Farösundu.

Wydelegowany przez Kolegów z zarządu PZŻ do reprezentowania związku na zjeździe, mogłem, dzięki uprzejmości Polskiego Klubu Morskiego w Gdańsku, odbyć podróż na jego jachcie „Korsarz", do którego zresztą powziąłem już w ubiegłym roku w Kilonji szczególną sympatję i jak mogę z przyjemnością stwierdzić, nie zawiodłem się.

Dziś, kiedy wszystko mam jeszcze świeżo w pamięci, chcę poinformować kolegów żeglarzy o przebiegu regat Gdynia—Visby i o wynikach obrad w Farösundzie.



Kpt. mar. woj. Włodz. Kodrębski daje sygnał do startu jachtów w Kilonji, o nagrodę im. Hindenburga.

Dnia 30. b. m. o godzinie 15-ej stanęły do startu w Gdyni następujące jachty:

C.8 — „Temida I", kapitan R. Tymiński,
C.3 — „Temida II", kapitan Z. Przybyszewski,
C.1 — „Mohort", kapitan S. Denisiewicz,
C.20 — „Korsarz", kapitan T. Prehitko,
C.2 — „Albatros", kapitan Z. Józewicz,
C.10 — „Witeź", kapitan M. Laudański,
C.9 — „Kneź", kapitan T. Gerwel,
C.5 — „Pirat", kapitan K. Samuelson.

Z grupy jachtów dwumasztowych pierwszy wystartował bardzo pięknie „Korsarz", który też do Helu prowadził.

Wiatr był N—2—3, a więc prosto „w nos", trzeba więc było iść ostro na wiatr. Koło Helu prześcignęły „Korsarza" obydwie „Temidy", niosąc dwa razy więcej od niego metrów kwadratowych żagli. Pod wieczór wiatr zaczął słabnąć i potężna „Temida I" coraz bardziej traci szybkość, podczas gdy „Temida II" i „Korsarz", postawiwszy wszystkie możliwe żagle, starały się wyjść jaknajbardziej na wiatr. Nad ranem 1.-ego, wiatr ustał zupełnie i „Korsarz" pozostał przeszło dwie godziny zupełnie bez ruchu. Koło godziny 8-ej podniósł się z razu lekki podmuch z południa, przybierający potem na sile, który niósł nas z przeciętną szybkością 5 węzłów, aż do południowego cypla Gotlandu, do Hoburga. Po minięciu tego przylądka i przejściu między wyspami Store i Lilla, których sylwetka przypomina stare pancerniki, mierzące w siebie groźnie ostrogami, dostaliśmy świeży wiatr z SO. „Korsarz" pochylił się pod naciskiem wszystkich żagli na lewą burtę i z szybkością 7-u węzłów dążył ku linji celu u wejścia do portu Visby, krótą przeszedł o 4 godz. 02 min. 40 sek.

W porcie stały już: „Temida II", „Witeź" i „Albatros", ten ostatni zdyskwalifikowany, gdyż na kilka mil przed Visby siadł na kamieniach i przyszedł pod motorem.

Czasy przyjścia poszczególnych zawodników do Visby były następujące:

Jachty dwumasztowe:

„Temida II",	dnia 2 lipca, 22 godz. 32 min. 28 sek.
„Korsarz",	dnia 3 lipca, 4 godz. 02 min. 40 sek.
„Mohort"	dnia 3 lipca, 11 godz. 12 min. 55 sek.
„Temida I",	dnia 3 lipca, 12 godz. 10 min. 00 sek.

Jachty jednomasztowe:

„Witeź",	dnia 2 lipca, 23 godz. 41 min. 12 sek.
[illegible]	dnia 3 lipca, 8 godz. 17 min. 29 sek.
[illegible]	dnia 3 lipca, 8 godz. 43 min. 01 sek.

Czasowaniem zajął się, bardzo uprzejmie, kapitan portu Visby p. Niels Frieberg, ktory dostarczył również chronometru i środków sygnalizacyjnych.

Według programu zjazdu o godzinie 19-ej 30 miała być wspólna powitalna kolacja w Farösundzie. Ponieważ jachty były dopiero w południe w komplecie w Visby, przyjście ich na czas do Farösundu było niemożliwe. Ponieważ komandor SSS, p. von Haidenstam nalegał telefonicznie, żebyśmy koniecznie przyjechali na kolację, więc wyjechaliśmy w 18 osób autobusem. Muszę tu podnieść sprawność biura podróży w Visby, które nie mając ani jednego autobusu na miejscu, gdyż wszystkie były gdzieś w drodze, potrafiło ściągnąć jeden z nich tak na czas do Visby, że mogliśmy zdążyć do Farösundu, gdzie nas oczekiwano i bardzo mile witano. Przyjęcie było „*zimne*" o ile chodzi o menu, gdyż podawano tylko znakomite szwedzkie zakąski, natomiast bardzo ciepłe o ile chodzi o nastrój i zachowanie się gospodarzy. Honory domu robił komandor von

Haidenstam, który powitał zgromadzonych w serdecznych słowach wypowiedzianych w języku niemieckim. Imieniem gości odpowiedział admirał Begas, komandor Ces. Niem. Yacht Klubu. Na przyjęciu był również obecny gubernator wyspy Gotland, p. Rodhe, znany jako komisarz plebiscytowy z ramienia Ligi Narodów w czasie plebiscytu w zagłębiu Saary.

Ponieważ nazajutrz już o godz. 10 zaczynały się obrady, więc przenocowałem w Farösundzie, „Korsarzowi" zaś poleciłem przyjść najpóźniej w południe z Visby do Farösundu.

Reszta jachtów miała również przybyć w ciągu dnia 4.VII. (czwartek).

Obrady były przewidziane na dwa dni, t. zn. 4-ego i 5-ego. Ponieważ nie było żadnych nieporozumień i długich dyskusyj zakończyliśmy konferencję już pierwszego dnia.

Przewodniczącym został obrany przez aklamację komandor von Haidenstam.

Ustalono następujące wytyczne, z tem, że przez zimę komisja SSS opracuje szczegóły, uzgadniając je w drodze korespondencji z organizacjami poszczególnych państw reprezentowanych na zjeździe. (Były wszystkie państwa bałtyckie z wyjątkiem Norwegji).

1) urządzać co drugi rok, począwszy od roku 1936-ego międzynarodowe (bałtyckie) regaty naokoło Gotlandu o „Puhar Bałtyku", który stawia do dyspozycji SSS.

2) Regaty będą handicapowe, dla jachtów turystycznych.

3) Jako formułę pomiarową przyjęto jednogłośnie niemiecką „KR-Formel".

4) Kwestję dopuszczenia do tych regat jachtów wyścigowych pozostawiono narazie otwartą, z tem, że o ile będą one dopuszczone, to jako osobna grupa, z osobną nagrodą.

5) Długość kursu wynosić będzie około 170 mil.

6) Termin regat ustalono na połowę lipca (od 15-ego).

7) Komisja SSS ma się zastanowić nad zorganizowaniem „zjazdu gwiaździstego" uczestników regat, na wzór takich zjazdów samochodowych, oraz nad punktacją tego zjazdu, która miałaby być doliczana do ogólnej punktacji.

Jak widać z powyższego, regaty naokoło Gotlandu zapowiadają się bardzo ciekawie i byłoby wskazane, żeby nasi jachtsmeni już teraz zaczęli myśleć o braniu w nich udziału, przyczem zaznaczam, że PZŻ będzie tę imprezę usilnie popierał.

Masowe wystąpienie naszych jachtów w Farösundzie nie doszło niestety do skutku. „Korsarz", który, stosownie do mojego polecenia, wyszedł wczesnym rankiem z Visby, zakotwiczył w południe 4-ego w Farösundzie. Reszta jachtów została zablokowana w Visby przez sztorm z NW, który według oficjalnych meldunków wiał z siłą 9 stopni. Wichura dawała się odczuć nawet w osłoniętym Farösundzie. Kilka jachtów dryfowało, między niemi i „Korsarz".

Bandera polska była do chwili mojego odjazdu z Farösundu t. j. do 5-ego godz. 23-ej, reprezentowana przez trzy jachty: „Korsarz", „Wojewoda Pomorski" i „Junak", z których dwa ostatnie przybyły poza konkursem.

Ponieważ musiałem być w poniedziałek 8.VIII. koniecznie w Warszawie, a „Korsarzowi" było również śpieszno na regaty do Sopot, więc postanowiłem odkotwiczyć w piątek 5.VIII, wieczór. Pogoda wprawdzie była bardzo niepewna, barometr trzymał się na niezwykłym poziomie 740/m, a wielkie czteromasztowe szkunery chroniły się do sundu, ale na tak dobrym jak „Korsarz" jachcie i z tak dzielną i zgraną załogą harcerską, można było niejedno ryzykować. Wyszliśmy więc o godz. 23-ej przez południowe wyjście i po 32-godzinnej żegludze, stanęliśmy w niedzielę o godz. 8-ej rano na beczce przed YKP w Gdyni.

Przez cały czas mieliśmy pozostałą po poprzednim sztormie długą, dwumetrową wysokości falę z grzywaczami i porywisty nord, który przeszedł później na W. „Korsarz" trzymał się znakomicie i sucho, ślizgając się na fali, jak mewa.

Na zakończenie słów kilka o „mojej" załodze. Składała się z 6 harcerzy, średni wiek lat 16! Chłopaki sympatyczne doskonale wyszkolone i pełne zapału. Kapitan Prebitko mógłby zakasować niejednego starego jachtsmena. Orjentuje się szybko i pewnie, prowadzi jacht znakomicie i widać, że zna dokładnie wszystkie jego właściwości. Rozkazuje precyzyjnie i stanowczo, a mimo harcersko-koleżeńskiego stosunku, trzyma swoją załogę silnie w garści. Czułem się wśród tych miłych druhów znakomicie i z żalem rozstawałem się z „Korsarzem".

Do wiadomości kolegów, którzy zamierzaliby zapędzić się na wody Gotlandu, podaję, że północne wejście do Farösundu zostało wybagrowane na 18 stóp (6 metrów).

Czesław Petelenz

W żaglówce dookoła świata

Do Messyny przybyli dwaj żeglarze włoscy, kapitan [illegible] i Rosario Dominici, dokonawszy w niewielkiej barce żaglowej, sami jedni, podróży dookoła kuli ziemskiej.

Śmiali żeglarze przepłynęli w ciągu swej podróży 28.000 mil morskich (mila morska = 1.855 m.) w ciągu 380 dni.



Stara baszta w porcie Visby



Jachty w Farosundzie



Start jachtów klasy E (20 mtr. żagla) podczas regat Warszawa-Modlin

Żeglarskie regaty Warszawa-Modlin

dnia 24 czerwca 1935 r.

Tradycyjne regaty długodystansowe Warszawa-Modlin, zorganizowane po raz pierwszy w 1928 r. przez redakcję „Sportu Wodnego" mają już obecnie swoją piękną tradycję, gdyż trzeba przyznać, Oficerski Yacht Klub R. P., który przejął tę imprezę przeprowadza ją dobrze, czego dowodem był udział w r. b. 44 jachtów.

Odbywające się jednocześnie wyścigi ślizgowców i motorówek na przestrzeni Warszawa-Modlin-Warszawa były mniej efektowne. Niewielka ilość łodzi, podzielona na kilka klas nie dała pełnego obrazu umiejętności kierowców i zalet łodzi.

Jeżeli chodzi o widowisko rozrywkowe, to wyścigi ślizgowców i łodzi ze stałemi motorami należałoby urządzić w Warszawie na względnie niewielkich przestrzeniach, przez co taka impreza zyskałaby wiele choćby dla propagandy jachtingu motorowego.

Wyniki regat były następujące:

Klasa V (5 mtr. żagla): 1) Świst, pod sterem Łukowskiego (Yacht Klub Polski) 4:33—nagroda przechodnia Ligi M. K.; 2) Bagatelka, ster. Młynarski (Wisła) 4:34; 3) Koralik ster. — Szprenger (Wisła).

Klasa S (10 mtr.) 1) Słonka, ster. Sieradzki (AZS) 3:57 —nagroda przech. im. Marszałka Piłsudskiego; 2) Sire (łódź ofiarowana przez p. Prezydenta Rzplitej), ster — Szymański (Y. K. P.) 4:05; 3) Wilk, ster — Wolf (AZS).

Klasa D (12 mtr.) 1) Bekas, ster. — Koźmiński (Oficerski Yacht Klub), nagr. przech. min. Reichmana 4:20, 2) Gdańsk, ster —Chramiec (OYK) 4:24, 3) Tramp. (łódź min. Becka) ster — Miszewski (OYK).

Klasa E (20 mtr.) 1) Lelum, ster Marek (YKP) 3:44.05, zdobywa poraz III-ci i na własność nagrodę min. Becka; 2) Rekin, ster — mjr. Osiński (OYK) 3:57.

Ogółem wystartowało 44 łodzie, z których 7 regat nie ukończyło.

Regaty ślizgowców: (dystans 76 klm.): klasa A turyst.— kpt. Knapik (OYK) 2:56 przed Inż. Kosowskim (Żoliborz) 3:32.32 i Zubczyckim (O. Y. K.) 4:07.55.

Klasa B. tur. — inż. L. Wanielewicz (AZS) 2:08 przed Butyckim (O. Y. K.) Żoliborz.

Klasa C tur. — inż. St. Danielewicz (AZS) 1:47.26 przed red. Karpińskim (W. K. N.) 2:17.14.

Klasa B wyścigowa — inż. Gajęcki (AZS) 1:20.18.

Klasa C wyścigowa — inż. Kołodziejski (Wodny K. M.) 1:24.20 przed kpt. Jeziorskim (O. Y. K.) 1:28.30.

Jacht „Zawisza Czarny" w Danji

Szkuner jacht „Zawisza Czarny", pod komendą gen. Marjusza Zaruskiego, wiozący na pokładzie harcerzy-żeglarzy z całej Polski i wycieczkę naukową Związku studentów inżynierji politechniki lwowskiej zawinął do Kopenhagi w dniu 6 b. m., gdzie stanął naprzeciw przystani Królewskiego Yacht Klubu. Przybycie tak wielkiego harcerskiego statku pod polską banderą wzbudziło ogromne zainteresowanie prasy duńskiej. Wszystkie dzienniki zamieściły obszerne wzmianki o podróży polskiego szkunera, a największy duński dziennik „Dags Nyheters" zamieścił także obszerny artykuł o gen. Marjuszu Zaruskim, oraz o roli jego, jaką odgrywa na polu czynnej propagandy morza.

Poseł R. P. p. M. Sokolnicki wydał śniadanie na cześć kapitana statku gen. M. Zaruskiego oraz oficerów i kierownictwa wycieczki. Minister Sokolnicki, na zaproszenie gen. M. Zaruskiego, przybył z oficjalną wizytą na pokład statku.

Wycieczka podejmowana była przez przedstawicieli młodzieży akademickiej Politechniki kopenhaskiej. Uczestnicy wycieczki, pod fachowem kierownictwem inżynierów, zwiedzili szereg objektów technicznych, jak port z jego urządzeniami, elektrownię, doki i t. d.



Przed startem jachtów podczas regat Warszawa-Modlin

Żeglarskie regaty ośrodka poznańskiego

dnia 24 czerwca 1935 r.

Pierwsze tegoroczne regaty zorganizowane na jeziorze w Kiekrzu, dzięki sprzyjającym wiatrom miały przebieg pomyślny.

Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w miejscowym kościele, poczem odbyło się podniesienie bandery w Wielkopolskim Yacht Klubie.

Następnie rozpoczęły się regaty, które miały przebieg następujący:

Klasa do 5 m. kw.: 1) „Lala" (Żabki) st. Wiśniewska, 2) „Panna Wodna" (W. J. K.).

Klepkowe turyst. do 10 m. kw. 1) „Mewa" (W. J. K.) st. Podkomorski jr., 2) „Władysław IV" (Koło L. M. K.).

Kl. S do 10 m. kw.: 1) „Zluk" (L. M. K.) st. Skowronek.

Kl. sharpie do 12 m. kw.: 1) „Wicher" (W. J. K.) st. st. Byliński, 2) „Rusałka" (W. J. K.).

Kl. shipiak do 15 m. kw.: 1) „Błysk" (W. J. K.) st. B. Fiedler, 2) „Beniowski" (W. J. K.).

Kl. sharpie do 15 m. kw.: 1) „Bitka" (W. J. K.) st. Mikołajczak, 2) „Bałtyk" (Koło L. M. K.).

Kl. do 25 m. kw.: 1) „Fryga" (W. L. K.) st. mjr. Wilczyński.

Kajaki żaglowe: 1) „Pelikan" (Wilki Morskie) st. Michalak.

Bieg propagandowy o najszybszy jacht na regatach: 1) „ „Bałtyk" (koło L. M. K.) st. Urbaniak II.

Z okazji „Święta morza" odbyły się w uzupełnieniu programu wianki z udziałem samolotów, które dokonały fikcyjnego bombardowania jachtów.

Regaty żeglarskie na jeziorze Charzykowskiem

Pierwsze w tym roku regaty żeglarskie Klubu Żeglarskiego „Chojnice" odbyły się na jeziorze Charzykowskiem w dniu 29.VI. b. r. Zachmurzone niebo i przelotne deszcze spowodowały, że publiczności zebrało się stosunkowo [illegible] wiele. Silny wiatr natomiast wiejący przez cały czas zawodów sprawił, że widowiskowo regaty wypadły doskonale. Startowało 13 łodzi w trzech kategorjach. Wyniki biegów były następujące:

Klasa 25 m.² żagla — 1) Chojniczanka (Chojnicki Klub Żeglarski) — sternik Sieradzki.

Klasa 12 m.² typ Marconiego — 1) Delfin (Chojn. Kl. Żegl.) — sternik Rogge.

Klasa 12 m.² typ olimpijski — 1) Świtezianka (1 Baon Strzelców) — sternik plut. Majer.

Zapowiedziane zawody kajakowe i pływackie z powodu wzburzonego jeziora odłożono na 14 lipca b. r.

Jubileusz Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego

W dniu 29 czerwca r. b. Wileńskie Towarzystwo Wioślarskie obchodziło jubileusz 25-lecia swego istnienia. Wioślarze złożyli wieńce przy urnie z sercem Marszałka Piłsudskiego oraz na grobie Nieznanego Żołnierza na Zamkowej Górze.

Następnie wioślarze i delegacje ze sztandarami byli na nabożeństwie w kościele św. Kazimierza, na które przybył także p. wojewoda wileński p. Wł. Jaszczołt.

Po nabożeństwie wioślarze w mundurach przemaszerowali przez ulice miasta. Na przystani uroczystość rozpoczęła się przemówieniem prezesa Towarzystwa dyr. L. Szwykowskiego. W imieniu wileńskiego komitetu Tow. Wioślarskich składał życzenia mjr. Lankau, w imieniu Tow Gimn. Sokół II adw. Jasiński, w im. Tow. Cyklistów i Motocyklistów, organizacyj sportowych na terenie Wilna mówił adw. Lityński, w imieniu WKS Śmigły mjr. Drotlew.

Komitet jubileuszowy wysłał depeszę hołdowniczą do pana Prezydenta R. P. Z okazji jubileuszu W. T. W. otrzymały cały szereg depesz gratulujących od Towarzystw wioślarskich z całej Polski.

Na przystani odsłonięto pamiątkową tablicę, którą odsłoniła zasłużona wioślarka p. Jadwiga Buczyńska. Po odsłonięciu tablicy odbył się chrzest dwóch nowych łodzi wioślarskich i defilada na Wilji, w której wzięły udział wszystkie kluby wioślarskie Wilna. Uroczystość obchodzona w ramach „Święta Morza", wypadła imponująco i poważnie.

Regaty królewskie w Henley

Polskie wioślarstwo nie bez żalu dziś mówi o Henley. Od lat nawołuje się do tego, aby nareszcie jakaś polska osada wyjechała do Henley, na te najważniejsze regaty świata a tymczasem „rok po roku marnie schodzi" i barw polskich nie widać na wodach Tamizy w Henley. W r. bież. miał jechać do Henley Verey. Zdawało się, że kwestja jest przesądzona. Znajduje się on w doskonałej formie, pieniądze na łódź się znalazły, chodziło więc jedynie o fundusze na wyjazd i... zezwolenie władz. Zdawałoby się, że obecnie, w epoce tak popularnego hasła popierania sportu nic nie jest łatwiejszem, jak uzyskanie zgody władz na wyjazd wysokiej klasy sportowca, który miał duże szanse na sukces. Niestety omyliliśmy się i wyjazd Vereya utonął w powodzi pism, wyjaśnień, dodatków do wyjaśnień i t. p. biurokratycznych pomysłów. Henley i tym razem obyło się bez Polaków.

Obyło się także bez Niemców. Ci ostatni zastosowali ciekawą taktykę po zeszłorocznych doświadczeniach, gdy „pewniaki" z Henley dr. Buhtz i dwójka berlińskiego Wikingu dostały lanie w dalszym ciągu sezonu i na mistrzostwach Europy zawiedli gruntownie. Zamiast Niemców okrasą regat Henleyowskich byli Szwajcarzy, którzy ambitnie dążą do reaktywowania swej dawnej świetności. Pojechali więc Rufli i Studach na jedynkach oraz Ruder Sektion des Fussball Clubs Zurych na czwórce bez sternika i ósemce. Ekspedycja więc nadspodziewanie liczna i silna.

Lista zgłoszeń do słynnego biegu jedynek o „Diamonds Sculls" wykazywała: 1 Polaka, dwóch Szwajcarów, 1 Czecha, 1 Brazylijczyka i 7 Anglików. Studach wylosował w przedbiegu Vereya i zjechał wobec nieprzybycia Polaka tor walkowerem. Warren wyeliminował Wingat'a, Tyler uporał się z Brazylijczykiem Branco, Rufli pokonał słabego Jacksona. W ćwierćfinałach Studach zwyciężył Warrena, a Rufli Tylera, tak, że w półfinale doszło do „bratobójczej walki" dwóch Szwajcarów. Zavrel pokonał Anglika Colesa, a Winstone zwyciężył Bowesa (obydwaj Anglja).

Pierwszy półfinał miał niezwykle interesujący przebieg. Ze startu lepiej wyszedł Rufli, ale zaraz Studach dogonił go i wyprzedził. Na półmetku Studach był o 6 sekund w przodzie. Na drugiej połowie toru role się zmieniły. Rufli odzyskał jakoś siły, podczas gdy Studach wyraźnie osłabł. Rufli doszedł swego rodaka i wyprzedził go, a gdy Studach wszedł w kolizję z balami, wyznaczającemi tor — kwestja była przesądzona. Rufli wygrał ostatecznie z dużą przewagą w czasie 8:49. W drugim półfinale Zavrel wyeliminował ostatniego Anglika Winstone'a.

W biegu ósemek I klasy o Grand Challenge Cup startowała osada mistrza Szwajcarji F. C. Z. Zurych. W przedbiegu osada ta została pokonana przez osadę Jesus College Cambridge w czasie 7:11. Zurych został o 2 metry w tyle skutkiem defektu w linee sterowej, który spowodował nierówną jazdę osady. Osada Jesus College uległa w półfinale osadzie Pembroke College Cambridge w czasie 7:13. W drugim półfinale Leander R. C. pokonał Thames R. C. w czasie 7:17. W finale zmierzyły się więc dwie doskonałe osady angielskie: Leander R. C. i Pembroke College Cambridge. Przebieg finału był niezwykle zacięty. Na połowie toru Pembroke miało już pół długości przewagi, którą następnie powiększało aż do finiszu, gdzie różnica wynosiła półtorej długości. Pembroke College Cambridge zdobyło więc wielki puhar, potwierdzając tem samem racjonalność szkoły Fairbairna. Czas zwycięzcy: 6:52.

Finał biegu czwórek II klasy o Visitors Cup był wewnętrzną angielską historją. W finale tym zmierzyły się dwie osady z Cambridge a mianowicie Jesus College i Trinity College. Wygrało pierwsze w czasie 1:40.

Bieg czwórek bez sternika I klasy o Stewards Cup przyniosło wielką sensację. W biegu tym zwycięstwo odniosła osada szwajcarska F. C. Z. Zurych. W przedbiegu osada ta pobiła dobrą osadę Thames R. C. Nietylko to zwycięstwo było rewelacją. Jeszcze większą bodaj było to, iż w finale osada F. C. Z. pobiła rekord toru o 10 sekund. A warto zaznaczyć, że rekord ten został ustanowiony zaledwie w ub. roku przy świetnych warunkah atmosferycznych. Zwycięstwo Szwajcarów wywołało wielkie wzburzenie na trybunach, ponieważ w Henley dotychczas żaden inny kraj nie wygrał czwórek a od trzech olimpjad czwórki angielskie stale zdobywają mistrzostwo olimpijskie na tym typie łodzi. Szwajcarzy prowadzili bieg od startu do mety zwolna powiększając różnicę dzielącą ich od najlepszej czwórki angielskiej London R. C. do dwóch długości na mecie. Czas 7:14 jest nowym rekordem toru.

Skład osady F. C. Z.: Betschart, H. Homberger, A. Homberger i Schmid.

Bieg czwórek akademickich o Wyfold Cup wygrała osada Reading R. C. w czasie 7:39 przed Thames Rowing Club o dwie długości.

Wreszcie finał jedynek. Podobnie jak w r. ub. i tym razem finał ten obył się bez udziału Anglików. Fakt, iż tym razem na starcie stanęli Szwajcar i Czechosłowak musi być szczególnie przykry dla wioślarstwa angielskiego i powinien być „memento" przed mistrzostwami Europy. Od startu zawiązała się zacięta walka między Zavrelem a Ruflim. Do 500 m. siły wydają się być wyrównane. Zavrel prowadzi nawet o pół długości. Na połowie toru obydwaj idą równo, ale widać, że Rufli jest lepszy a każdy kto zna jego piorunujący finisz był już spokojny o pierwsze miejsce w tegorocznym „djamentowym" finale. I rzeczywiście Rufli zwolna „oswabadzał się" od Czecha i na mecie był pierwszym o trzy i pół długości w czasie 8:15.

Wreszcie trzy pozostałe biegi: dwójki bez sternika o „Silber Goblets" i wygrała osada Thames R. C. (Fidler i Newton), w czasie 8:20 przed Jesus College Cambridge, a ósemki akademickie (Ladies Plate), wygrała osada Tinity Hall Cambridge przed studentami szkoły średniej Eton w czasie 7:07. Na zakończenie odbył się wyścig ósemek drugiej klasy „Thames Cup". W biegu tym jedyne zwycięstwo odniosło wioślarstwo angielskie nieakademickie a mianowicie London R. C. pokonał w finale Pembroke College Cambridge w czasie 7:05.

Lista tegorocznych tirumfatorów Henley przedstawia się więc następująco:

Ósemki Grand Challenge Cup: Pembroke College Cambridge,

Ósemki Thames Cup: London Rowing Club,

Ósemki akademickie Ladies Plate: Trinity Hall Cambridge,

Czwórki Stevards Cup: Ruder Setkion des Fusshal Clubs Zurych,

Czwórki Wyfold Cup: Reading R. C.

Czwórki Visitors Cup: Jesus College Cambridge,

Dwójki Sil ver Goblts: Thames Rowing Club,

Jedynki Diamonds Sculls: Rufli (F. C. Zurych).

Ogólny rzut oka na powyższą tabelkę utwierdza nas w przekonaniu, że klasa wioślarstwa „kontynentalnego" podnosi się, podczas gdy Anglicy jakgdyby osłabli. Jest to objaw wymowny wobec zbliżających się regat olimpijskich.

Captain.

Wiosenne regaty międzyklubowe w Warszawie

dnia 29 i 30 czerwca 1935 r.

Ktoby chciał wyciągnąć wnioski o poziomie sportu wioślarskiego w stolicy na podstawie wyników regat ostatnich, musiałby dojść do bardzo pesymistycznych rozmyślań. Udział 7 klubów miejscowych na dwadzieścia kilka istniejących, przyjazd do stolicy na regaty tylko trzech klubów z prowincji, cztery walkowery na 22 biegi odbyte i to w biegach tak popularnych i zwykle mocno obsadzanych, jak czwórki nowicjuszy i czwórki młodszych, bardzo nikły udział publiczności, pomimo pięknej pogody, niesłychana niepunktualność biegów, z których niektóre odbywały się z półgodzinnem opóźnieniem, to wszystko mogłoby ujść gdzieś w bardzo małym ośrodku prowincjonalnym, ale dla stolicy jest zupełnie niedopuszczalne. Nie jest to winą ani organizatorów regat, ani kierowników sportu w stolicy, ale jedynie i wyłącznie braku odpowiedniego toru regatowego, bez którego regat urządzać nie można. Ten krzywy i zawalony piaskami odcinek Wisły, na którym kazano odbyć regaty, w dodatku literalnie usiany wałęsającemi się kajakami i żaglówkami, z któremi żadna policja wodna w całym świecie nie mogłaby dać sobie rady, nie mógł dać nawet przybliżonego pojęcia o wartości współzawodniczących osad i mógł doprowadzić do rozpaczy nawet najbardziej rutynowanych sędziów i arbitrów, nie mówiąc już o zawodnikach, rozgoryczonych zmarnowaniem najlepszych swoich wysiłków. Nasuwa się bardzo poważna obawa, że jeżeli ten stan dłużej tak potrwa, to sport regatowy w stolicy zupełnie zamrze, bo ani poważniejsze załogi nie będą chciały brać udziału, ani publiczność nie będzie mieć żadnej ochoty patrzeć na przeraźliwie nudne i niezajmujące widowisko.

Wyniki biegów były następujące:

Bieg I-y. Ósemki młodszych.

1. Akademicki Związek Sportowy Warszawa—7:27,2. Łebkowski H., Wołosiewicz K., Łukawski Z., Przedpełski S., Szczęsny K., Jankowski W., Bondarczuk K., Wołosiewicz A., Dobrucki L. (st.).
2. Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa — 7:37,8.
3. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — odpadł w przedb.

Bieg II-gi. Dwójki podwójne.

1. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — 8:11,2. Tilgner D., Śniegula F.
2. Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa — 8:26,8.

Bieg III-ci. Czwórki.

1. Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa — 8:05,2. Ziółkowski S., Berger O., Paczkowski B., Szenfeld M., Strzelecki T. (st.).
2. Akademicki Związek Sportowy, Warszawa — 8:21,0.

Bieg IV-y. Dwójki bez sternika.

1. Towarzystwo Wioślarskie w Płocku — 9:00,0. Kawiecki J., Łukaszewski S.
2. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — 9:16,4.

Bieg V-ty. Szwórki półwyścigowe nowicjuszy.

1. Akademicki Związek Sportowy w Warszawie—8:38,8. Dzwonkowski S., Ohrt W., Budny S., Abłamowicz L., Charłasz J. (st.).
2. Robotniczy Klub Sportowy „Prąd" — 8:54,0.

Bieg VI-ty. Czwórki półwyścigowe Pań.

1. Warszawski Klub Wioślarek — 8:00,0. Malinowska B., Czerwińska S., Trejze H., Szustrowa R., Grabicka J. (st.).
2. Warszawski Klub Wioślarek (2-a os.) — 8;05,2.

Bieg VII-y. Jedynki nowicjuszy (walkower).

1. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — c. n. Żydzik F.

Bieg VIII-y. Czwórki nowicjuszy.

1. Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa — 8:22,4 s. Grabowski E., Walczewski T., Sadkowski M., Sznajder T., Strzelecki T. (st.).
2. Akademicki Związek Sportowy Warszawa—8:36,6.
3. Akademicki Związek Sportowy, Poznań — odpadł w przedb.
4. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — niestart.

W biegu tym arbiter zdyskwalifikował K. W. Wisłę za ominięcie bakana, kolegjum sędziów jednak dyskwalifikacje arbitra większością głosów uchyliło.

Bieg IX-y. Jedynki.

1. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — 8:52,8. Tilgner D.
2. Akademicki Związek Sportowy Warszawa — 9:13,4.

Bieg X-y. Czwórki młodszych. Walkower.

1. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — c. n.



Bieg główny ósemek o nagrodę m. St. Warszawy

Grążka C., Haspert J., Mrówka E., Białas S., Jarosiński A. (st.).

Bieg XI-y. Nie odbył się.

Bieg XII-y. Czwórki Nowicjuszy. Walkower.

1. Robotniczy Klub Sportowy „Prąd" — c. n.
   Wysocki C., Biller K., Szymczyk S., Wasik A., Fondaliński E. (st.).

Bieg XIII-y. Jedynki Pań.

1. Warszawski Klub Wioślarek — 8:18,0.
   Grabicka J.
2. Akademicki Związek Sportowy Warszawa — 8:30,4.

Bieg XIV-ty. Nie odbył się.

Bieg XV-ty. Czwórki bez sternika.

1. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — 7:29,2.
   Borzuchowski R., Seweryn S., Antonowicz M., Kobyliński E.
2. Towarzystwo Wiloślarskie w Płocku — 7:58,8.

Bieg XVI. Czwórki wagi lekkiej.

1. Klub Wioślarski „Syrena" Warszawa — 8:28,0.
   Kowalczyk Z., Dąbrowski S., Bonisławski W., Jędraszewski C., Dubielecki E. (st.).
2. Robotniczy Klub Sportowy „Prąd" — 9:08,0.

Bieg XVII-y. Dwójki podwójne półwyścigowe. Walkower.

1. Robotniczy Klub Sportowy „Prąd" — c. n.
   Rzepczak S., Rzepczak W., Chrobkowski J. (st.).

Bieg XVIII-y. Ósemki nowicjuszy.

1. Akademicki Związek Sportowy Poznań — 7:26,6.
   Ronke A., Tereszwili J., Meyssner L., Gendera S., Jaworski J., Andrzejewski B., Konieczny T., Grzybowski L., Petrykowski L. (st.).
2. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — 7:44,8.
3. Akademicki Związek Sportowy Warszawa — odpadł w przedb.
4. Robotniczy Klub Sportowy „Prąd" — odpadł w przedb.

Bieg XIX-y. Czwórki Pań.

1. Wojskowy Klub Sportowy Poznań — 7:24,0.
   Kwaśniewska W., Fijałkowska W., Koraszewska H., Jasińska M., Łabęcka J. (st.).
2. Warszawski Klub Wioślarek — 7:43,0.

Bieg XX-y. Jedynki młodszych.

1. Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie — c. n.
   Śnieguła F.
2. Akademicki Związek Sportowy — c. n.

W biegu tym pierwszy do mety przybył AZS Warszawa, wobec tego, że prowadzący ten bieg p. Śnieguła, krótko przed metą wpadł na wałęsający się kajak, arbiter nakazał powtórzenie biegu.

Bieg XXI-y. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.

1. Robotniczy Klub Sportowy „Prąd" — 8:44,2.
   Wysocki C., Biller K., Szymczyk S., Wasik A., Fondaliński E. (st.).
2. Robotniczy Klub Sportowy „Prąd" (2 os.) — 9:05,4.
3. Robotniczy Klub Sportowy „Tramwajarz" — odpadł w przedb.

Bieg XXII-i. Ósemki. Bieg główny.

1. Klub Wioślarski „Wisła" Warszawa — 7:15,6.
   Kiełczewski R., Szenfeld M., Ziółkowski S., Berger O., Rutkowski W., Hauton H., Paczkowski B., Pękalski J., Szprenger Z. (st.).
2. Akademicki Związek Sportowy Warszawa—7:15,8.

Jerzy Bojańczyk

Międzynarodowe regaty wioślarskie w Bydgoszczy

dn. 7 lipca 1935 r.

Tegoroczne regaty, organizowane jako międzynarodowe przez Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich, urosły do wielkości pierwszorzędnej imprezy sportowej, nietylko w Polsce, ale i w Europie. Sława, jaką się cieszą urządzenia regatowe w Bydgoszczy, sumienna praca i umiejętna propaganda, jaką rozwinął Komitet Organizacyjny, sprawiły, że na niedzielę stawiło się w Brdyujściu 23 kluby krajowe i zagraniczne z 88 osadami i 438 zawodnikami. Cyfry te mówią same za siebie i świadczą o popularności toru w Brdyujściu z jednej strony, i o wielkości imprezy z drugiej strony. Z gości zagranicznych najsilniej były reprezentowane Frankfurter Ruderclub v. 1882, Frankfurt n/Odrą i Königsberger Ruderklub z Królewca, pozatem Ruderklub „Victoria" z Gdańska, mieszana załoga Ruder Club „Victoria" i Danziger Ruderverein z Gdańska, Ruderklub „Viking" z Linzu, ku wielkiemu żalowi wszystkich nie przybył, usprawiedliwiając swą nieobecność depeszą. Frankfurter RC. obsadził sześć biegów, z których wygrał trzy, załogi tego klubu były wysoką klasą wioślarską, jedną z najlepszych w Niemczech, szczególniej czwórka senjorów, z których para Schneeweis-Kunze startowała jeszcze na dwójce. Czwórka senjorów ma już w tym roku piękny rekord zwycięstw, u siebie w domu w d. 10 czerwca wygrała bieg senjorów w silnej konkurencji, na regatach w Grünau, w najważniejszym biegu dnia, a mianowicie Hitler-Vierer uległa po ciężkiej walce Mistrzowi Europy, mianowcie czwórce z Würzburga, na regatach w Wrocławiu d. 23 czerwca zdobyła najważniejszy bieg dnia, a mianowicie Kaiser-Vierer, para Schneeweiss-Kunze na regatach w Grünau uległa najlepszej niemieckiej załodze olimpijskiej, to samo na regatach w Lipsku dn. 30 czerwca. Dwójka podwójna zdobyła pierwsze miejsce na regatach w Lipsku i na regatach w Grünau uległa po ciężkiej walce Mistrzowskiej załodze Niemiec z Frankfurtu n/Menem. Te kilka uwag charakteryzuje wartość tych załóg, gdyż na regatach w Grünau w pierwszorzędnych biegach startuje tylko elita wioślarstwa Niemiec. Słabsze nieco były załogi Königsberger Rc., które na sześć zgłoszonych biegów wygrały tylko dwa, a mianowicie czwórki młodszych i czwórki nowicjuszy. Gdańskie kluby wyszły z próżnemi rękoma, jakkolwiek przybyły najlepsze siły klubów wioślarskich w Gdańsku.

Z polskich załóg na czoło wybiła się para Verey-Ustupski z AZS-u w Krakowie, która ze znaczną przewagą wygrała bieg dwójek podwójnych i ósemka BTW, która również dość łatwo zwyciężyła mieszaną załogę z Gdańska w najważniejszym biegu dnia, a mianowicie biegu ósemek. Warszawskie Tow. Wioślarskie, które wystąpiło najliczniej: obsadzając aż dziewięć biegów, wygrało trzy, a mianowicie czwórkę bez sternika swoją bezkonkurencyjną załogą i dwie jedynki. AZS poznański wystąpił ze swoją doskonałą ósemką, która wygrała bardzo ładnie bieg ósemek nowicjuszy i w biegu młodszych uległa na samym finiszu załodze RC „Frithjof" z Bydgoszczy. Ładny sukces odniósł Klub Wioślarski w Toruniu, który wygrał wszystkie obsadzone przez siebie biegi, kierownicy sportowi tego klubu, a mianowicie Pp.: Kap. Chodacki i Kap. Link, mogą być dumni ze swej pracy i z nowego życia, jakie potrafili obudzić w tym zasypiającym już klubie.

Organizacja regat była doskonała, jak zwykle zresztą w Bydgoszczy, początkowe opóźnienie spowodowane trudnemi warunkami atmosferycznemi, zostało później wyrównane i regaty miały przebieg gładki. Pogoda dopisała nieszczególnie, zachmurzone niebo, zimno, silny, czasami porywisty wiatr psuły nastrój, mimo to jednak publiczność dopisała znakomicie wypełniając po brzegi wielką trybunę.

Na regatach byli obecni Dowódca DOK. Toruń p. Gen. Thommee, Prezydent m. Bydgoszczy p. Barciszewski, Zastępca p. Starosty, konsulowie Rzeszy Niemieckiej z Torunia, Bydgoszczy i Poznania i wiele osób ze sfer urzędowych i elity towarzyskiej m. Bydgoszczy. Z władz Związkowych obecni byli Pp.: Bojańczyk, Prezes PZTW, Vice-prezes p. Loth i M. Sporny. Po skończonych regatach w sali hotelu pod Orłem odbyło się rozdanie nagród, którego dokonał na prośbę Komitetu p. Gen. Thommée. Rozdanie nagród poprzedziło dłuższe przemówienie Przewodniczącego BKTW. p. D-ra Siemiątkowskiego i zakończyło przemówienie Prezesa PZTW p. Bojańczyka, który w języku polskim dziękował serdecznie p. Siemiątkowskiemu za znakomite przeprowadzenie regat i powitał nowych członków PZTW, a mianowicie kluby mniejszościowe na Pomorzu i Wielkopolsce i w języku niemieckim powitał serdecznie gości z zagranicy i podniósł przyjaźń wioślarską, jako ważny czynnik pojednania narodów.

Wyniki biegów były następujące:

Bieg I-y. 2-ie Czwórki.

1. Frankf. Ruderklub v. 1882, Frankfurt n/Odrą—6:29,4. Stieling R., Schroeder F., Aye E., Nickel F., Knuth G. (st.).
2. Konigsberger Ruderklub, Królewiec — 6:31,4.
3. Ruderklub „Frithjof", Bydgoszcz — 6:37,5.
4. Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz — 6:37,8.
5. Graudenzer Ruderverein, Grudziądz — 6,38,4.
6. Policyjny Klub Sportowy, Kalisz — przestał wiosł.
7. Klub Wioślarski w Toruniu — niestart.

Bieg II-i. Czwórki półwyścigowe Pań.

1. Bydgoski Klub Wioślarek — 5:34,4. Bukowska K., Gordonówna I., Janicka L., Świetlikówna M., Czarnecka N. (st.).
2. Klub Wioślarski, Gdańsk — 5:47,8.

Bieg III-i. Czwórki Pań (walkower).

1. Bydgoski Klub Wioślarek — 5:15,0. Kaczmarkówna Ł., Pankówna K., Zarembianka Z., Derucka L., Molska I (st.).







Z regat międzynarodowych w Bydgoszczy. Zwycięska ósemka Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego. Czwórka Klubu Wioślarskiego w Toruniu. Dwójka bez sternika Klubu Wiośl. 04 Poznań. Ósemka młodszych R. C. „Frithjof" Bydgoszcz. Czwórka Bydgoskiego Klubu Wioślarek.

Bieg IV-y. I-e czwórki.
1. Frankfurter Ruderklub v. 1882, Frankfurt n/Odrą— 6:24,0.
Teichman, Gillner G., Kunze G., Schneeweiss, Bauer
2. Bydgoskie Tow. Wioślarskie — 6:35,5.
Braun J., Pasikowski M., Ciechanowski M., Szrajda T., Cegielski H. (st.).
3. Ruderklub „Victoria" i Danz. Ruderverein — 6:43,2.
4. Akademicki Związek Sportowy, Warszawa — 6:46,2.

Bieg 9-y. Czwórki bez sternika.
1. Warszawskie Tow. Wioślarskie — 6:27,4.
Borzuchowski R., Seweryn S., Antonowicz M., Kobyliński E.
2. Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań — 6:35,4.

Bieg V-y. Ósemki nowicjuszy.
1. Akademicki Związek Sportowy, Poznań — 6:21,8.
Ronke A., Teriszwili J., Meyssner L., Gendera S., Jaworski J., Andrzejewski, Konieczny T., Grzybowski. Petrykowski L. (st.).
2. Frankfurter Ruderklub v. 1882, Frankfurt n/Odrą— 6:26,6.
3. Akademicki Związek Sportowy, Warszawa — 6:30,6.
4. Bydgoskie Tow. Wioślarskie — 6:31,6.
5. Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszz — 6:38,0.
6. Königsberger Ruderklub, Królewiec — 7,10,0.
7. Warszawskie Tow. Wioślarskie — odpadł w przedb.

Bieg VI-y. Czwórki półwyścigowe.
1. Klub Wioślarski, Toruń — 7:33,0.
Kaniewski E., Cymmer A., Olszewski I., Wierniewski E., Młodzianowski A. (st.).
2. Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz — 7:36,3.
3. Policyjny Klub Sportowy, Bydgoszcz — 7:36,3.
4. Graudenzer Ruderverein, Grudziądz — 7:52,8.
5. Chełmżyńskie Tow. Wioślarskie — 7:54,0.
6. Klub Wioślarski „Gryf" Bydoszcz — 7:59,2.

Bieg VII-y. Czwórki młodszych.
1. Königsberger Ruderklub, Królewiec — 7:08,2.
Rehaag H., Lehman E., Mikin O., Kretschmann H., Schultz B. (st.).
2. Graudenzer Ruderverein, Grudziądz — 7:16,4.
3. Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz — 7:28,5.
4. Ruderklub „Frithjof" Bydgoszcz — 7:33,0.
3. Policyjny Klub Sportowy, Bydgoszcz — 7:52,4.
6. Klub Wioślarski „Gryf" Bydgoszcz — niestart.

Bieg VIII-y. Jedynki nowicjuszy.
1. Warszawskie Tow. Wioślarskie — 8:40,0.
Żydzik Franc.
2. Ruderklub „Victoria" Gdańsk — 8:47,2.

Bieg X-ty. Dwójki.
1. Frankfurter Ruderklub v. 1882, Frankfurt n/Odrą 8:20,2.
Schneeweiss H. Kunze G., Knuth G. (st.)
2. Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań — 8:27,4.
3. Kaliskie Tow. Wioślarskie — 8:28,0.
4. Akademicki Związek Sportowy Warszawa — 9:14,0.
5. Ruderverein „Viking" Linz n/Dunajem niestart.

Bieg XI-y. Czwórki półwyścigowe wojskowych (walkover).
1. Klub Wioślarski Toruń, Sekcja wojskowa — 8:51,0.
Kaniewski E., Gymmer A., Olszewski I., Wierniewski E., Młodzianowski A. (st.).

Bieg XII-y. 2-e czwórki nowicjuszy.
1. Klub Wioślarski Toruń — 6:28,7.
Szarszewski E., Pokrzywnicki T., Zacharek K., Dolewski A., Młodzianowski A. (st.).
2. Posener Ruderverein „Germania" Poznań — 6.30,5.
3. Bydgoskie Tow. Wioślarskie — 6:33,0.
4. Ruderklub „Frithjof" Bydgoszcz — 6:45,6.
5. Warszawskie Tow. Wioślarskie — 6:52,1.
6. Königsberger Ruderklub, Królewiec — 7:27,0.
7. Klub Wioślarski, Gdańsk odpadł w przedbiegu.
8. Graudenzer Ruderverein, Grudziądz odp. w przedb.

Bieg XIII-y. Dwójki podwójne.
1. Akademicki Związek Sportowy, Kraków — 6:18,4.
Verey-Włodek R., Ustupski J.
2. Frankfurter Ruderklub v. 1882, Frankfurt n/Odrą — 6:29,0.
3. Warszawskie Tow. Wioślarskie — 6:37,0.

Bieg XIV-y. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.
1. Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz — 7:10,0.
Bartczak F., Siarkowski K., Buda L., Myga B., Jankowski E. (st.).
2. Chełmżyńskie Tow. Wioślarskie, Chełmża — 7:13,2.
3. Graudenzer Ruderverein, Grudziądz — 7:28,0.
4. Klub Wioślarski Gdańsk — 7:32,0.
5. Policyjny Klub Sportowy, Bydgoszcz — 7:33,0.
6. Klub Wiośl., Toruń Sekcja Polic. przestał wiosłować.

Bieg XV-y. Ósemki młodszych.
1. Ruderklub „Frithjof", Bydgoszcz — 5:47,0.
Neuendorf K., Marwitz J., Poppe S., Schöpper K., Kruger H., Rosen K., Reich E., Hasbach E., Hammler H. (st.).
2. Akademicki Związek Sportowy, Poznań — 5:48,6.
3. Akademicki Związek Sportowy, Warszawa — 5:52,6.
4. Frankfurter Ruderklub v. 1882, Frankfurt n/Odrą zdyskwalif.
5. Königsberger Ruderklub, Królewiec przestał wiosł.

Bieg XVI-y. Dwójki bez sternika.
1. Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań — 7:28,6.
Ludwiczak W., Mikołajczak J.
2. Towarzystwo Wioślarskie w Płocku — 7:43,0.
3. Ruderklub „Victorja", Danzig przewrócił się do wody
4. Ruderverein „Viking", Linz n/Dunajem niestart.
5. Warszawskie Tow. Wioślarskie niestart.

Bieg XVII-y. Czwórki wagi lekkiej.
1. Bydgoskie Tow. Wioślarskie — 7:06,0.
Gbiorczyk A., Drzymała W., Drzymała K., Cech L., Cegielski H. (st.).
2. Posener Ruderverein „Germania" Poznań — 7:06,2.

Bieg XVIII-y. Jedynki młodszych.
1. Warszawskie Tow. Wioślarskie — 7:31,0.
Śniegula Fr.
2. Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań — 7:38,9.
3. Ruderklub „Victoria". Danzig przestał wiosłować.

Bieg XIX-y. I-e czwórki nowicjuszy.
1. Königsberger Ruderklub, Królewiec — 6:26,8.
Grunwald M., Budnick P., Kundt E., Neuman W., Schultz B. (st.).
2. Kolejowy Klub Wioślarski, Bydgoszcz — 6:35,0.
3. Bydgoskie Tow. Wioślarskie — 6:39,0.
4. Klub Wioślarski „Gryf", Bydgoszcz — 6:45,0.
5. Chełmżyńskie Tow. Wioślarskie, Chełmża — 6:45,8.
6. Warszawskie Tow. Wioślarskie — 7:02,0.
7. Policyjny Klub Sportowy, Kalisz odpadł w przedb.
8. Akademicki Związek Sportowy, Warszawa niestart.
9. Graudenzer Ruderverein, Grudziądz niestart.

Bieg XX-y. Jedynki (walkover).
1. Akademicki Związek Sportowy, Kraków — 7:11.
Verey-Włodek R., 2) W. T. W. — nie start.
3. Akademicki Zw. Sportowy Warszawa niestart

Bieg XXI-y. Ósemki. Bieg Główny.
1. Bydgoskie Tow. Wioślarskie — 5:51,0.
Braun J., Ciechanowski M., Pasikowski M., Birkholz L., Broniec, Ormanowski B., Szrajda T., Krauze F., Cegielski H. (st.).
2. Ruderklub „Victoria", Danzig i danz. Ruderverein — 5:55,0.

Jerzy Bojańczyk

Regaty międzynarodowe na jeziorze Trockiem

dnia 7 lipca 1935 r.

Pan Bóg jakoś niełaskaw na wioślarzy w bieżącym roku. Żałoba narodowa, niski stan wody wreszcie burze i deszcze oraz wichury nie są warunkami sprzyjającemi rozwojowi wioślarstwa. Regaty międzynarodowe na jeziorze Trockiem organizowane przez Wileński Komitet Towarzystw Wioślarskich ucierpiały znacznie przez burzę i wicher, który z pięknej tafli jeziora uczyniły kotłowiska grzywiastych fal, smagane przelatującym deszczem.

Przeprowadzenie w tych warunkach regat jest doprawdy „mejsterszytkiem", a że regaty się odbyły to wielka zasługa kierownictwa Wil. K. T. W. i wojska. Przedewszystkiem należy podkreślić wielką pracę trzech majorów a to mjr. Lankaua, mjr. Drotlewa i mjr. Plewaki, którym sport wioślarski w Wilnie wiele zawdzięcza.

Oprawę międzynarodową regat Trockich dał w tym roku Ruder Club Germania z Królewca. Na „giełdzie" wioślarskiej w Niemczech „Germania" notowana jest na poziomie dobrej drugiej klasy. Ponadto klub ten zaangażował obecnie znanego w Polsce trenera Reinharda, którego pracę znać już na młodych osadach Germanji. Co uderzało u Niemców to przedewszystkiem niesłychana solidność w postępowaniu i dyscyplina, którą niestety odbijali od wielu naszych sportowców, poddając się bez szemrania najrozmaitszym zarządzeniom zarówno swoim „führerom" jak i kierownictwa regatowego. Jeśli chodzi o poziom sportowy to stał on również wysoko. Przedewszystkiem zwracało uwagę umiejętność rozplanowania sił na cały tor i dobry finisz. Osady niemieckie rezerwowały ostatek sił na finisz i rzucały go na szalę w momencie decydującym, bijąc polskie osady niemal na ostatnich metrach. Jedynie w biegu czwórek nowicjuszy Niemcy przeliczyli się nieco i, zacząwszy finisz zbyt późno, nie dogonili dobrej osady WKS Śmigły Wilno.



Z regat żeglarskich na Jeziorze Charzykowskiem. Zwycięski jacht „Delfin" pod sterem p. Rogge.

Na tle osad niemieckich nasze osady wypadły dość nierówno. Prowadząc przez dużą część toru, nie zdołały utrzymać tego prowadzenia w decydującym momencie. Na finiszu uderzenia stawały się zbyt nerwowe zbyt krótkie, wtedy, gdy właśnie Niemcy przyspieszając tempa — przydłużali pociągnięcia. Fizycznie osady wileńskie i grodzieńskie przedstawiały się nieźle. Gorzej jest natomiast ze stylem i techniką zwłaszcza w Wilnie, które domaga się nagwałt zawodowego trenera. Duży zapał i dobry duch, panujący zarówno w najstarszem towarzystwie wileńskiem: Wil. T. W., jak i AZS czy w WKS Śmigły, przy pomocy zawodowego trenera mogłyby doprowadzić do nieprzeciętnych wyników.

Poziom osad grodzieńskich, po wyemigrowaniu zawodników tej klasy co Antonowicz i Mrozowski, obniżył się nieco. W każdym razie na osadach tych znać wytrawną rękę trenera Tuliszki, co pozwala mieć nadzieję, że na mistrzostwach Polski Grodno znowu popisze się podobnie, jak w r. ub.

Osady Wisły warszawskiej ustępowały o ułamek Niemcom, a górowały dość nieznacznie nad osadami kresowemi. Mam jednak wrażenie, że poziom tych osad, a temsamem ich szybkość, dałoby się wydatnie poprawić przy większem zdyscyplinowaniu zawodników i „uklasztornieniu" trybu życia. Mimo wszystko palenie papierosów, późne chodzenie na spoczynek i t. p. historje absolutnie nie wpływają dodatnio na poziom formy.

Słabo wypadły biegi skulerskie. Walkower Kepela w senjorach nie przyniósł nic ciekawego. Wioślarz ten, mimo otrzymania od Polskiego Komitetu Olimpijskiego nowej i zapewne dorej lodzi, nie poprawił swej formy tak, jak się tego spodziewano. W pociągnięciu jego widać tak dużą sumę sztuczności i sztywności, że w odniesieniu do zeszłego roku a nawet do pierwszych tygodni bież. sezonu znać raczej osłabienie formy, niż postęp. Czyżby doskonałego tego wioślarza popsuły przedwczesne pochwały? W każdym razie ogół wioślarzy oczekuje z wielkiem zainteresowaniem jego startu w Bydgoszczy na mistrzostwach Polski. Ciekawym bowiem zbiegiem okoliczności Kepel, startował we wszystkich niemal ośrodkach w Polsce za wyjątkiem Bydgoszczy. W nowicjuszach i młodszych triumfował Kaczyński (WKS Śmigły), który jednak ma jeszcze duże braki techniczne i stylowe.

W biegu jedynek pań mistrzyni Plewakowa po staremu nie znalazła przeciwniczki. Jej ambicja, siła fizyczna wróżą jej jeszcze długie lata „królowania". Przydałoby się jednak ogładzenie stylu, które mogłoby przynieść bardzo poważne zwiększenie szybkości tej doskonałej zawodniczki

Na trzy biegi czwórek pań dwa poszły walkowerem. Jakoś zabrakło w Wilnie pań chętnych do treningu i regat. Rywalizacja ograniczyła się do biegu czwórek półwyścigowych, w którym zmierzyły się osady WKW Grodno i Wil. T. W. Naogół spodziewano się zwycięstwa rutynowanych Grodnianek, które w r. ub. odniosły tak cenne zwycięstwo w Bydgoszczy, tymczasem jednak lepsza forma „psychiczna" Wilnianek zadecydowała o sukcesie Wilna. Osada Wil. K. T. prezentuje się nieźle pod względem fizycznym (zwła-

szcza druga szlakowa), a przy znanym zapale wioślarek kresowych osada ta powinn dojść do lepszych jeszcze wyników. W kżdym razie po zwycięstwie tej osady nad Grodnem — obowiązkiem Wil. T. W. jest wysłanie tej osady do Bydgoszczy, gdzie ma duże szanse. Zwycięstwo Wilnianek na Trockiem jeziorze to wynik rzetelnej pracy treneraamatora Połzikowa, który jest duszą „sportową" młodzieży regatowej Wil. T. W.

Dobrym pomysłem było sformowanie ósemki kombinowanej wioślarzy Wil. T. W. i AZS. Po kilku zaledwie treningach osada ta walczyła z Niemcami, Wisłą i „Śmigłym" i ostatecznie nie została zbyt daleko w tyle. Pierwsza ta próba powinna zostać powtórzona, przyczem wioślarze tego typu co np. Fenske, powinni być wzięci pod specjalną opiekę.

Tyle o „sportowej" stronie regat. Dużo więcej możnaby napisać o towarzyskiem tle gościny na jeziorze Trockiem i w Wilnie. Zarówno „jubilat" Wil. T. W., jak i Wil. K. T. W. i cały świat wioślarski Wilna wytworzyły bardzo przyjacielską atmosferę, która spowodowała, że goście opuszczali Troki z żalem i nie należy wątpić, że na przyszły rok powrócą w te piękne okolice. Pod adresem organizatorów należałoby tylko zastosować życzenia, aby czemprędzej postarali się o bocznicę kolejową do samych Trok, gdyż inaczej kwestja komunikacyjno-transportowa jest zbyt ciężka, co w dużej mierze zniechęca przyjezdnych wioślarzy i publiczność. Także i kwestja wyżywienia powinna być nieco inaczej rozwiązana, gdyż wioślarz biorący udział w regatach musi mieć zapewnione dobre i pożywne a przytem ze względu na kryzys także i niedrogie pożywienie. Na marginesie można zaznaczyć, że obecny burmistrz Trok płk. dr. Zajączkowski idzie bardzo na rękę wioślarzom i stara się rozwiązywać wszelkie bolączki. Daj Boże, aby mu się udało także doprowadzenie bocznicy do Trok.

Wreszcie mała uwaga. Po pierwsze: walkowery muszą zniknąć z naszych regat. Na Sejmiku zapewne wypłynie wniosek o skasowanie walkowerów i należałoby go poprzeć ze wszech sił. Powtóre regulamin regatowy zawiera kilka luk, jak się okazało przy biegu czwórek młodszych, gdzie dwie łodzie zatonęły, a jedna z nich (Grodno) przybiła do brzegu i wylała wodę nie wysiadając z łodzi, ale przerywając wyścig. Tego rodzaju wypadki nie są dokładnie w regulaminie opisane, a oddanie tych spraw w ręce komisji sędziów powoduje czasem niepotrzebne zaognienie stosunków.

Jak już zaznaczyliśmy na przebieg regat wpłynęła duża fala i wiatr. Z tego też powodu opóźniono godzinę rozpoczęcia biegów a następnie musiano nawet przerwać je, aż do chwili, kiedy jezioro jako tako się uspokoiło.



Fragment z otwarcia nowej siedziby Wojskowego Yacht-Klubu w Włocławku

Wyniki regat były nast.:

Czwórki młodszych:

1. R. C. Germania Królewiec — 7:56.
   Betke, Wabbe, Apelt, Jeschke st. Wieschöfer.
2. W. K. S. Grodno ukończył bieg w czasie 14:30, ale spowodu przerwania biegu i wylewania wody z łodzi drugiego miejsca mu nie przyznano.
2. WKS Śmigły Wilno biegu nie ukończył skutkiem zalania przez falę osady.
4. WKS Śmigły Wilno nie start.
5. AZS Wilno nie startowały.

Jedynki pań:

1. Plewakowa (WKS Śmigły Wilno) w. o. — 5:55,2.

Czwórki młodszych pań:

1. Warszawski Klub Wioślarek Warszawa — 5:17,1.
   Jakubecka, Jarocka, Frejczke, Gorajska, st. Wyszyńska w. o.

Czwórki półwyścigowe dla wioślarzy, którzy do r. 1935 nie wygrali żadnego biegu walkower.

1. WKS Śmigły Wilno — 7:03.
   Kondratowicz, Kiedel, Kaspelowicz, Tałałaj, st. Witkowski.
2. WKS Grodno wycofany.

Jedynki nowicjuszy:

1. Kaczyński (WKS Śmigły Wilno) — 7:53.
8. Juszczyński (AZS Wilno) — 8:13.
3. Nowicki (Wil. T. W.). Poziom konkurencji b. słaby. Wybitnie szwankowało sterowanie u wszystkich trzech zawodników.

Czwórki nowicjuszy:

1. WKS Śmigły Wilno — 6:28.
   Gardziejczyk, Pietrusiewicz, Szutowicz, Oreniun, st. Zum.
2. R. C. Germania Królewiec — 6:28,2.
3. WKS. Grodno — 6:31.

Bardzo zacięty bieg. Wspaniały finisz Germanji nie zdołał jednak uratować dla Niemców zwycięstwa, które przypadło ku entuzjazmowi widzów osadzie wileńskiej. Jest to osada młoda i bardzo dobrze fizycznie postawiona. Dalszy rozwój techniki wioślarzy może przynieść jej duże sukcesy.

Czwórki półwyścigowe pań, które nie wygrały biegu do 1935 walkower.

1. Wil. T. W. — 5:58,6.
   Simonajcówna F., Simonajcówna St., Borodziczówna Br., Rewkowska St., ster.: Jozajtisówna St.

Jedynki, mistrzostwo Wilna walkower.

1. Kepel (AZS Wilno) — 8:12.

Czwórki wagi lekkiej:

1. Ruder Club Germania, Królewiec — 6:36,4.
   Kuhr, Weber, Nagel, Falkowski, ster.: Lange.
2. WKS Grodno — 6:41,5.
3. K. W. Syrena, Warszawa — 6:42,5.
4. WKS Śmigły, Wilno.

Piękny bieg zakończony zwycięstwem Germanji, uzyskanem dzięki ładnemu finiszowi. Osadzie Grodna brakło dobrego finiszu.

Czwórki półwyścigowe nowicjuszy:

1. WKS Grodno — 6:34.
   Jabłonowski, Pankiewicz, Januszewski, Wiśniewski, ste.: Czarnocki.
2. WKS Śmigły Wilno — 6:52,3.

Jedynki młodszych:

1. WKS Śmigły Wilno Kaczyński w. o. — 8:31,5.
2. Wil. T. W. nie start.
3. AZS Wilno nie start.

Czwórki, mistrzostwo Wilna:

1. R. C. Germanja, Krolewiec — 6:11,6.
   Kielch, Mahr, Kaulbars, Stich, ster.: Weischafer.

2. K. W. Wisła, Warszawa — 6:11,8.
3. WKS Śmigły, Wilno — 6:15,3.
4. WKS Grodno.
5. AZS Wilno.
6. Wil. T. W., Wilno.

Piękny bieg. Wszystkie łodzie idą przez cały tor bardzo blisko siebie. Prowadzi Wisła, lecz na ostanich metrach pozwala się minąć świetnie finiszującej osadzie Germanji, która wygrywa o metr.

Czwórki półwyścigowe pań:

1. Wil. T. W. — 5:25,9.
Hermanowiczówna, Bobrowska, Simonajcówna, Simonajcówna II, st. Jozajtisówna.
2. WKS Grodno — 5:34,2.

Również ładny bieg. Łodzie idą blisko siebie, niemniej jednak lepsza kondycja Wilnianek decyduje o ich zwycięstwie. Ambitny finisz Grodnianek nie zdołał już nic pomóc.

Ósemki:

1. R. C. Germanja, Królewiec — 5:37,2.
Betke, Jeschke, Kelch, Mahr, Apelt, Woblee, Kaulbars, Stich, ster.: Lange.
2. K. W. Wisła, Warszawa — 5:47.
3. WKS Śmigły, Wilno — 5:49,5.
4. Wil. T. W. i AZS, Wilno (kombin.).

Także i ten bieg należał do bardzo zaciętych. Osada Wisły walczyła bardzo ambitnie, ale na finiszu znowu uległa dłuższym i mocniejszym pociągnięciom Niemców. Dobrze szły obydwie osady wileńskie, zwłaszcza kombinowana osada, która miała za sobą kilka zaledwie treningów. Instytucję kombinowanych osad powinno się podtrzymać w Wilnie, gdyż jest ona dobrym środkiem na podniesienie poziomu.

Tor: 1700 m. w biegach męskich, 1200 m. w biegach kobiecych. Widzów mimo niepogody zebrało się ponad tysiąc. Po zakończeniu regat nastąpiło rozdanie nagród, którego dokonali mjr. Lankau i mjr. Drotlew.

Wł. Długoszewski

POZNAŃSKI KOMITET TOWARZYSTW WIOŚLARSKICH.

Program regat międzyklubowych na jeziorze Witobelskiem w niedzielę, dnia 21 lipca b. r.

BIEG 1. godz. 15.00. Czwórki półwyścigowe. (Bieg dostępny dla wioślarzy, którzy do dnia 31.12.1934 nie wygrali żadnego biegu na regatach klasyfikacyjnych).
„ 2. godz. 15.15. Jedynki pań.
„ 3. „ 15.30. Ósemki nowicjuszy.
„ 4. „ 15.45. Dwójki.
„ 5. „ 16.00. Jedynki młodszych.
„ 6. „ 16.15. Czwórki wagi lekkiej.
„ 7. „ 16.30. Dwójki bez sternika.
„ 8. „ 16.45. Czwórki.
„ 9. „ 17.00. Czwórki pań.
„ 10. „ 17.15. Ósemki młodszych.
„ 11. „ 17.30. Dwójki podwójne.
„ 12. „ 17.45. Czwórki nowicjuszy.
„ 13. „ 18.00. Czwórki bez sternika.
„ 14. „ 18.15. Czwórki półwyścigowe pań.
„ 15. „ 18.30. Czwórki II klasy.
„ 16. „ 18.45. Jedynki.
„ 17. „ 19.00. Czwórki młodszych.
„ 18. „ 19.15. Jedynki nowicjuszy.
„ 19. „ 19.30. Ósemki.

Długość toru 2000 m. wody stojącej na jeziorze Witobelskiem, pow. Poznańskiego, w Biegu pań 1.200 m.

Regaty odbywają się zgodnie z regulaminem regatowym P. Z. T. W. Termin zgłoszeń upływa z dniem 15 lipca 1935 r. o godz. 20-tej. Zgłoszenia należy przesłać na ręce przewodniczącego Komisji Sportowej druha Kocaja Z. Poznań. Zamek AZS.

Wpisowe w wysokości zł. 2.50 od zawodnika w biegach: 5, 6, 9 ,11, 12, 14 i 16; zł. 2.— od zawodnika w biegach: 2, 3, 4, 8, 10, 13 i 15 oraz 1.50 od zawodnika w biegach: 1 i 7 należy wnieść równocześnie ze zgłoszeniem do P. K. O. konto nr. 213.101 Felicja Rzadkiewiczówna, Poznań.

Ewentualne przedbiegi odbędą się w sobotę dnia 20 lipca 1935. Losowanie torów i osad, po otwarciu zgłoszeń nastąpi w dniu 13 lipca 1935 o godz. 20-ej. Zebranie delegatów sportowych i wydanie numerów startowych w dniu regat o godz. 14-tej na trybunie sędziowskiej.

Biegi odbywają się na łodziach własnych. Towarzystwom zamiejscowym użyczy łodzi w miarę możności Poznański Komitet Towarzystw Wioślarskich po uprzedniem porozumieniu się.

Komisja sportowa zastrzega sobie prawo zmiany programu. Biegi dochodzą do skutku w myśl regulaminu, jeżeli zgłoszą się przynajmniej 2 osady. Dotyczy to również biegów w których przewidziane są nagrody wędrowne.

Kwatery ulgowe dla osad przyjezdnych załatwi Komitet. Lecz tylko dla tych, które zgłoszą zapotrzebowanie do dnia 16 lipca b. r. Cena mieszkania z utrzymaniem wynosi 3.50 zł.

Schäfer najgroźniejszym przeciwnikiem Vereya

Drugie zkolei po regatach w Berlinie były regaty w Mannheimie, które nas specjalnie zainteresowały ze względu na silną konkurencję międzynarodową. Tym razem był to zacięty pojedynek szwajcarsko-niemiecki. Pojedynek ten zasadniczo nie przyniósł zdecydowanego rozstrzygnięcia, gdyż Szwajcarzy wygrali dwie czwórki i ósemkę a Niemcy dwie jedynki i ósemkę (mówimy tylko o biegach senjorów).

Najciekawszem było spotkanie mistrza Europy Schafera z Ruflim. Wiemy, że spotkanie tych dwóch skifistów w r. ub. na Rotsee (Mistrz Europy) przyniosło sukces Schaferowi, podczas gdy Rufli wywrócił się z łodzią. Spotkali się oni w Mannheimie dwukrotnie, przyczem startował jeszcze dr. Buhz oraz kilku innych mniej ważnych skifistów niemieckich.

W biegu o mistrzostwo Nadrenji Schafer prowadził od startu. Na 500 m. był o 5 długości przed Ruflim.. Od 1000 m. Rufli zaczyna przybliżać się do Schafera, mija dr. Buhtza ok. 1500 m., i na 300 m. przed metą zaczyna swój morderczy finisz. Schafer odpowiada na atak i przez 300 m. suną obydwaj w zaciętej walce, która porywa tłumy. Schafer walczy resztkami sił i wreszcie mija metę, kilka metrów za metą pierwszy, lecz jest Rufli, ale... za późno. Wyniki: 1) Schafer (Dresner R. V.) 6:16,8, 2) Rufli (F.C.Z. Zurych) 6:17), 3) dr. Buhtz (Berliner R.V.) 6:25).

Na drugi dzień zmierzyli się słynni skifiści powtórnie w biegu o nagrodę im. Strassburga. I znowu od startu wysuwa się Schafer, podczas gdy Rufli jedzie o kilka długości w tyle na równi z Füthem i dr. Buhtzem. Ok. 1000 m. Rufli znowu zaczyna atakować, podczas gdy dr. Buhtz wycofuje się. Energiczny finisz przybliża Rufliego do Schafera, ale ten mija jako pierwszy metę o 6 sekund przed Szwajcarem. Wyniki: 1) Schafer 6:42, 2) Rufli 6:48, 3) Füth (R.V. Rüsselheim) 6:53.6), 4) Marquard (Neptun Konstanza).

F. C. Z. Zurych wygrał czwórki „gości" w czasie 5:56.8 przed Offenbacher R.G. i „Kaiser Achter" ósemki w czasie 5:19.8, przed Köllner R. V. 1877 i Mannheimer R. V. Amicitia.

Na drugi dzień niezwykle ciekawym był bieg czwórek bez sternika, w którym startowała osada mistrzów Europy z Würzburga, wzmocniona Gaberc z Amicitii. Bieg jednak wygrała osada F. C. Z. Zurych w czasie 5:57.6, 2) Würzburg 6:03.4, 3) E. T. u. F. Essen 6:10. Wreszcie w biegu ósemek o nagrodę Renu osada Würzburger R. V. pokonała F.C.Z. o 2/10 sekundy.

Mistrzostwa pływackie Warszawy w Ciechocinku

Wielką zasługą dyrekcji zdrojowiska w Ciechocinku było urządzenie i dobre zorganizowanie zawodów pływackich o Mistrzostwo Warszawy, które odbyły się w dniu 29 i 30 czerwca r. b. Zawodnicy z Warszawy przybyli do Ciechocinka po wygodnej podróży, odbytej w specjalnie przez dyrekcję warszawską zarezerwowanym wagonie. Po przyjeździe rozlokowano zawodników w miejscowych pensjonatach, które wzięły na siebie obowiązek bezpłatnego utrzymania pływaków stołecznych. Kobiecą część ekspedycji ulokowano wspólnie w miejscowej szkole.

Zarząd zdrojowiska w porozumieniu z władzami Polskiego Związku Pływackiego zamierza w dniu 27 i 28 b. m. zorganizować zawody pływackie, w których wzięliby udział pływacy berlińscy. Odpowiednie pertraktacje są już w toku.

Sądząc z zamiarów dyrekcja zdrojowiska z dyr. Wiśniewskim na czele chce uczynić z Ciechocinka centrum sportu pływackiego w Polsce, — czemu należy przyklasnąć.

W pierwszym dniu zawodów pływackich dnia 29 czerwca r. b. niepomyślna pogoda odstraszyła wielu widzów, lecz biegi odbywały się normalnie i walka między dwoma rywalami Bocheński-Szrajbman były bardzo emocjonujące.

200 m. dow. panów: 1) Szrajbman (Legja) 2:23, 2) Bocheński (Delfin) 2:26, 3) Gumkowski, 4) Zubowicz.

100 m. styl. dow. pań: 1) Morawska 1:25,8, 2) Saubermanówna (ŻASS) 1:34, 3) Stańczykówna, 4) Zatonówna. Obie z Legji.

100 m. styl. klas. panów: 1) Szrajbman, ustala nowy rekord Polski 2:23,8, 2) Boguth 1:24,2, 3) Choina 1:27, 4 Muszner 1:28,5. Przed startem odbyła się mała uroczystość: Szrajbmanowi wręczono upominek za 10-ty start w mistrzostwach.

200 m. klas. pań: wygrała Chomiakówna 3:48, przed Goworkówną 3:56,8 i Hofmanówną 4:00,5.

100 m. nawznak pań: 1) Morawska 1:41,2, 2) Zeligerówna 1:48,8, 3) Stańczykówna 1:51,5.

100 m. grzbiet panów: wygrał Choina 1:25, 2) Zubowicz 1:29,5, 3) Maszner 1:36.

Sztafety 3×100 m. pan stylem zmiennym: 1) Żass 5:21,4, 2) Legja 5:23, 3) AZS 5:43,6.

4×200 m. dow. panów: 1) Legja I 11,19,8, 2) AZS I 11:2.

Na zakończenie rozegrany został mecz waterpolo pomiędzy AZS a Delfinem. Zwyciężył AZS 4:1 (1:1).

Na drugi dzień zawodów, t. j. 30 czerwca r. b. w obecności dużej ilości widzów odbył się jeszcze jeden pojedynek Szrajbman-Bocheński.

Szrajbman po olśniewającym zwycięstwie w dniu pierwszym wyrósł na faworyta, a ponieważ setka była specjalnością Bocheńskiego, spodziewano się b. zaciętej walki. Obaj ostro ruszyli ze startu. Na 4/5 dystansu Szrajbman ma już metr przewagi i kiedy na ostatnich metrach słabnie, Bocheński go dochodzi. Obaj jednocześnie, jeden pod wodą, drugi nad nią, doszli do celu. Celowniczy uznaje bieg za martwy. 1) Bocheński, Szrajbman ex aequo 1:03,6, 3) Gumkowski 1:06, 4) Zubowicz.

200 m. sty klas.: Szrajbman II, jak było do przewidzenia, bez większego wysiłku w czasie 3:02,4, przed Bogutem 3:06,7 i Masznerem 3:11.

100 m. styl. klas. pań: 1) Chomiakówna 1:45, 2) Goworkówna 1:49, 3) Zeligerówna 1:50,4, 4) Hoffmanówna.

Sztafeta 4×100 m. pań, gdzie rywalizowały zaciekle zespoły Legji i AZS. Legja zdobyła na pierwszej zmianie przewagę, którą dla akademiczek wyrównała młodziutka i utalentowana Lehmwaldówna, ale dorobek ten straciły następne zawodniczki AZS. Zwyciężyła Legja 7:05,8, przed AZS 7:13,4 i dwiema dalszemi sztafetami Legji.

3×100 m. styl. dow. panów wygrała Legja w składzie: Choina, Szrajbman II, Szrajbman I w czasie 3:54 po dość ciężkiej walce z AZS 3:55,8. Delfin 4:11.

Następnie odbył się mecz piłki wodnej decydujący o zdobyciu mistrzostwa Warszawy pomiędzy Legją a Delfinem. Zwyciężyła Legja 3:2 (1:2).

Na zawodach obecny był prezes PZP płk. Sołtan i prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk. Glabisz. Po zawodach odbył się bankiet.

W ogólnej punktacji mistrzostw pierwsze miejsce zdobyła Legja uzyskując 939 i pół pkt., drugie miejsce AZS—366 pkt., trzecie — Delfin 217 i pół pkt., czwarte — ŻASS 174 pkt.

Mistrzostwa pływackie Lwowa

Dnia 29 i 30 czerwca r. b. odbyły się zawody pływackie o Mistrzostwo Lwowa na Żelaznej Wodzie. Wyniki pierwszego dnia były następujące:

400 m. st. dow. panów: 1) Kot II (Pogoń) 6:28,4, 2) Jałowy II (Czarni) 6:33,3, 3) Wieseltier (Hasmonea) 7:04,4.

100 m. st. klas. panów: 1) Kot III (Pogoń) 1:28,6 (nowy rekord okręg.), 2) Karczemny (Hasmonea) 1:28,8, 3) Sulik I (Pogoń) 1:36,8.

100 m. nawznak panów: 1) Kot II (Pogoń) 1:26,8, 2) Keller (Hasmonea) 1:38,9, 3) Bober (Pogoń) 1:40,08.

Sztafeta 2×100: 1) Pogoń I w składzie: Kot II, Kot III, Bober 4:15, 2) Teichman, Karczemny, Keller 4:26,8, 3) Pogoń II 4:54,8, 4) Hasmonea II 5:04,8.



Pływak Fick na basenie w Berlinie

Pływak światowej sławy w Europie

Najszybszy pływak świata, Amerykanin Fick, Polak z pochodzenia, przybył już do Europy na tournée. Fick startował już w Budapeszcie, gdzie przegrał z węgierskim pływakiem Csikiem na 100 mtr. Amerykanin prowadził do 90 mtr. Czas zwycięzcy, Csika, wynosi 58,6.

Przegraną znakomitego pływaka usprawiedliwić należy zmęczeniem po długotrwałej podróży.

Na zawodach zato w Niemczech odniósł cały szereg zwycięstw.

100 m. styl. dow. pań: 1) Szczerbówna (Pogoń) 1:27,6, 2) Horówna (Czarni) 1:32.

200 m. st. klas. pań: 1) Missan (Pogoń) 3:49,3.

Sztafeta 3×100 m. st. zmiennym: 1) Czarni w składzie: Horówna, Komornicka, Zapletalówna 6:06,6.

W pierwszy kroku pływackim wyniki w konkurencji panów były następujące:

50 m. st. dow.: 1) Bartoszewicz (AZS) 42:4. — *500 m. st. klas.:* 1) Artur (Hasmonea) 1:08. — *50 m. nawznak:* Rzepka (AZS) 48:2. — *100 m. st. klas.* Rzepka (AZS) 1:35.6. — *100 m. nawznak:* Reiner (Hasmonea) 1:58.7.

Panie: 50 m. st. dow.: Lachówna (niestow.) 45:7. — *50 m. st. dow.:* Dzienowiczówna 53:7.

W drugim dniu zawodów 30 czerwca r. b. wyniki były następujące:

Sztafeta panów 4×200: 1) Pogoń I w składzie Kot II, Bober, Engrel, Klimko 12:21,5, 2) Hasmonea I w składzie Keller, Wieseltier. Schütz, Korczemny 13:32, 3) Pogoń II, 15:28,4, 4) Hasmonea II.

100 m. st. dow.: Jalomy II (Czarni) 1:11.8, Klimko (Pogoń) 1:15,6, 3) Schütz (Hasmonea) 1:15,7, 4) Bober (Pogoń) 1:13,9.

200 m. styl. klas. 1) Kot III, (Pogoń) 2:13,1, nowy rekord okręgu, 2) Korczemny (Hasmonea) 3:17,1, 4) Braun (Hasmonea) 3:39.

100 m. styl. klas.: 1) Missan (Pogoń) 1:43,4, nowy regoń) 1:15.9.

400 m. st. dow.: Missan (Pogoń) 8:15,7.

Na zakończenie pływackich mistrzostw odbyły się skoki z trampoliny, w których pierwsze miejsce zajął Stochryn (Lechja) 41:64, 2) Kremer (AZS) 41,42.

W ogólnej punktacji mistrzostw pierwsze miejsce zajęła Pogoń 531 pkt., 2) Hasmonea 264, 3) Czarni 165, 4) Lechja 78, 5) AZS 24, 6) Dror 15.

Mistrzostwa pływackie Poznania

Mistrzostwa klasy I-ej okręgu Poznańskiego odbyły się w dniu 30 czerwca r. b. w Międzychodzie. Wyniki techniczne były następujące:

100 m. dow. pań: 1) Kamieńska (AZS) 1:29,6, (r. o.), 2) Szczuraszekówna (Ostrovia) 1:43.

400 m. dow. pań: 1) Kamieńska (A) 7:12,3 (r. o.), 2) Szczuraszekówna (O) 7:44

100 m. klas. pań: 1) Szczuraszekówna 1:42,5, 2) Lanżanka (Schwimmver.) 1:50,1.

200 m. klas. pań: 1) Szczuraszekówna 3:36,5 (r. o.), 2) Kretschmanówna (S. V.) 3:56,6, 3) Günterówna (S. V.) 3:56,8.

100 m. wzn. pań: 1) Szczuraszekówna 1:49,6, 2) Łuczyńska (HCP) 2:01,4.

Sztafeta 3×100 m. zm.: 1) „Unja" (Kudlińska, Szprotkówna, Burkówna) 5:32,6 (r. o.), 2) „P. T. P." 5:33, 3) AZS 3:37.

Sztafeta 4×100 m. dow.: 1) Unja II (Szprotkówna, Junasikówna, Burkówna, Kudlińska) 7:13,2 (r. o.), 2)AZS i HCP 7:13,7.

100 m. dow. panów: 1) Lisewski (H) 1:12,2, 2) Pietrowiak (H) 1:16, 3) Gronikowski (H) 1:16,1.

200 m. dow. panów: 1) Lisewski 2:47, 2) Gronikowski 2:47,5, 3) Gromadziński (PTP) 2:57,8.

400 m. dow. panów: 1) Lisewski 6:13,7 (r. o.), 2) Gronikowski 6:36, 3) Gromadziński 6:46,4.

100 m. klas. panów: 1) Wesołowski 1:26,6, 2) Zawieja (Warta) 1:29,1, 3) Matecki 1:29,2.

200 m. klas. panów: 1) Wesołowski 1:11,5, 2) Zawieja 3:15.6, 3) Matecki 3:20,1.

100 m. wzn. panów: 1) Matecki 1:30,8, 2) Kurnakowski (P) 1:30,9, 3) Lisewski 1:37,3.

Trampolina i wieża: Grabiec (P) 80:78 i 52:84 p.

Sztafeta 3×100 m. zm.: 1) WKS (Matecki, Wesołowski, Richter) 4:17,3, 2) AZS 4:23,3, 3) HCP 4:26.

4×200 m. dow. panów: 1) HCP (Lisewski, Gronikowski, Pieczonka, Pietrowiak) 12:02 (r. o.), 2) PTP 12:21, 3) Unja 12:27.

Otwarcie pływalni w Andrychowie

Dzięki poparciu P. U. W. F. i P. W. i szerzeniu propagandy sportu na prowincji odbyły się w końcu [illegible] r. b. w Andrychowie zawody sportowe połączone z zawodami pływackiemi, które były wydarzeniem niezwykłem dla mieszkańców i licznych gości przybyłych specjalnym pociągiem z Krakowa.

Otwarcia basenu pływackiego 75 na 50 m. z olbrzymią trybuną dla widzów dokonał dyr. P. U. W. F. i P. W. pułk. dypl. W. Kiliński w otoczeniu kier. okr. W. F. płk. Wójcickiego, przedstawicieli woj. Krakowskiego [illegible]

Wyniki zawodów były następujące:

100 m. styl. dow.: 1) Paszkot (Cr) 1:13, 2) Grubeutal (Gr) 1:13,8, 3) Rachniowski (YMCA) 1:14.

100 m. klas.: 1) Trammer (Hakoah) 1:30.2, 2) Wolniak (YMCA) 1:31.8, 3) Wimmer (EKS) 1:39.

100 m. nawznak: 1) Włodek (YMCA) 1:27.6, 2) Szelest (Cr.) 1:28, 3) Tomasik (YMA) 1:40.

Sztafeta 5×50: 1) Kraków I w czasie 2:58.2, 2) Kraków II w czasie 2:59.

Sztafeta 3:50 styl. zmienny: 1) Kraków w czasie 1:54.8, 2) Kraków II w czasie 1:58, 3) Kraków III w czasie 2:02.

Skokach startowali Sieńkowski, Japoł, Zgoda i Tomasik.



Jacht żaglowy znanej artystki filmowej Mary Astor w Los Angeles

Okręgowe zawody pływackie w Lublinie

dnia 7 lipca 1935 r.

Zawody odbyły się w nieszczególnych warunkach atmosferycznych i miały przebieg następujący:

100 m. styl. dow. 1) Kowalski 1:26, 2) Kierysz, 3) Rebein.

200 m. styl dow. 1) Rebein 3:16.2, 2) Gawski, 3) Łepisz.

400 m. styl dow. 1) Zarzycki 4:54, 2) Okołow, 3) Rebein II.

100 m. styl. klas. 1) Ul 1:40.4, 2) Milczarz, 3) Kawa.

200 m. styl klas. 1) Renard I 4:00.3, 2) Ostawicki. Poza konkursem Nowicki uzyskał czas 3:00.3.

100 m. nawznak: 1) Kowalski 1.33, 2) Kurkiewicz, 3) Milczarz.

Sztafeta 3x50 st. zmien. 1) Ostrowiec (w składzie: Kowalski, Renard i Kierysz) 4:55:2.

Sztafeta 5x50 styl. dow. 1) Ostrowiec (w składzie: Skrzypczyński, Renard, Milczarz, Rebein i Okołow) 3:16.2.

Zawody pływackie w Warszawie

W niedzielę dnia 7 lipca odbyły się w basenie pływackim AZS, w parku Paderewskiego zawody, które miały przebieg następujący:

100 m. st. dow. panów II klasy: 1) Urbański (Delfin) 1:22.2, 2) Ciborowski 1:24,4, 3) Walsman 1:31,8.

50 mtr. st. dow. 1) Trzebina (L) 30 sek., 2) Brudnicki 31:2, 3) Musiatowicz 31:8.

100 mer. st. dow. I kl.: 1) Kozłowski 1:18.2, 2) Szwankowski 1:21.6.

200 m. dow.: 1) Karpiński (AZS) 2:40.6, 2) Gumkowski 2:42.8, 3) Makowski, 4) Musiatowicz, 5) Thiem.

100 mtr. st. grzbietowym: 1) Jastrzębski 1:23,8, 2) Maszner 1:33.5, 3) Mańko.

200 klas.: 1) Boguth 3:12.7, 2) Makowski 3:12.9, 3) Maszner 3:18.4.

100 mtr. st. dow.: 1) Jastrzębska 1:45, 2) Pozjówna 1:45.5, 3) Holfelerówna 1:46.2, 4) Bruczówna.

100 mtr. st. grzbietowym: 1) Melinówna M. 2:0.8.2, 2) Wojtaszkówna 2:11.5.

100 mtr. st. klas.: 1) Święcka (Żagiew) 1:14.8, 2) Chomiakówna 1:50.2, 3) Malinówna W. 1:51.2.

Okręgowe zawody pływackie w Krakowie

dnia 5—7 lipca 1935 r.

Mistrzostwa pływackie w grodzie Podwawelskim były obsadzone liczniej przez zawodników nowych co dowodzi, że piękna tradycja pływackiego Krakowa wraca i urządzane ostatnio kursy dały pozytywne wyniki. Na starcie stanęło przeszło 100 zawodników i pań.

W pierwszym dniu przebieg zawodów był następujący:

400 m. dow. pań: 1) Lubieńska (Cr.) 7:49.

II klasa. 100 m. dow. 1) Zawistowski (Y) 1:17.5, 2) Goldman (M) 1:22, 3) Gryglewski (Y) 1:22.2.

100 m. klas. 1) Wolniak (Y) 1:31.7, 2) Gryglewski (Y) 1:44.2, 3) Litwin (Cr.) 1:84.

100 m. nawznak panów: 1) Tomasik (Y) 1:35.6, 2) Wolniak (Y) 1:45, 3) Litwin (Cr) 2:04.

Sztaf. 5x50 m. dow. 1) YMCA 2:56,8, 2) Makkabi 3:01.6.

100 m. dow. panie: 1) Deutscher (M) 1:41.2, 2) Waszkowitzer (Cr) 1:54.1, 3) Glucksman (Cr).

100 m. nawznak: 1) Koliszer (M) 2:03.2, 2) Langer (M) 2:17.

400 m. dow. 1) Glucksman (Cr) 8:59, 2) Waszkowitzer (Cr) 8:59.

III klasa, panie. 100 m. dow. 1) Landau (Cr) 2:05.9, 2) Wannerówna (Cr) 2:29.8, 3) Wójcikówna (Cr) 2:30.

100 m. klas. 1) Landau (Cr) 2:04,5, 2) Wójcikówna (Cr) 2:09.9, 3) Zuckerman (M) 2:12.1.

400 m. dow. 1) Landau (Cr) 9:40.

200 m. klas. 1) Glucksman (Cr) 4:29,8, 2) Waszkowitzer (Cr) 1:43.

4:29.3.

100 m. nawznak: 1) Wcisło (Y) 2.00.2.

400 m. 1) Treszczyński (Y) 6:43.8, 2) Bujak (Cr) 6:59.4, Wcisło (Y) 7:33.

I klasa: 100 m. dow.: 1) Rouppert (Cr) 1:07.2, 2) Paszkot (Cr) 1:09.4, 3) Zgruda (Y) 1:12.2.

Panowie 100 m. klas.: 1) Gutkind (Cr) 1:43.

100 m. klas.: 1) Włodek (Y) 1:31.6, 2) Łukiewicz (Cr) 1:41.4, Japołt (Y) 1:45.

200 m. klas.: 1) Włodek (Y) 3:24,6, 2) Japołt (Y) 3:56.

400 m. dow.: 1) Meglicz (Cr) 6:16, 2) Rachniowski 6:16, 3) Paszkot (Cr).

W drugim dniu pomimo niskiej temperatury osiągnięto naogół niezłe wyniki.

Panie:

100 m. *dow. I kl.:* 1) Lubieńska (Cr) 1:32.2, 2) Sandberżanka (M) 1:44.5.

200 m. klas.: 1) Lubieńska (Cr.) 4:23.5.

5×50 m. I kl.: 1) Makkabi 4:04.8, 2) Cracovia 4:23.4.

3×50 m. II kl.: 1) Makkabi 5:19.

4×100 m. I kl.: 1) Makkabi 7:24.1, 2) Cracovia 7:37.8.

4×-00 m. II kl.: 1) Makkabi 8:47.4.

100 m. nawznak panów: 1) Włodek (Y) 1:24.2, 2) Szelest (Cr) 1:28.2, 2) Rachniowski (Y) 1:37.

200 m. dow.: 1) Kot (Cr) 2:37.7, 2) Rouppert (Cr) 2:38, 3) Paszkot (Cr) 2:5[illegible]

3×100 m. pozycyjna: 1) YMCA 4:16.4, 2) YMCA 4.40.

Cracovia jako pierwsza w czasie 4:07 została zdyskwalifikowana za falstart.

II kl. 100 m. dow.: 1) Zwistowski (Y) 1:18.4, 2) Gryglewski (Y) 1:20.8, 3) Tomasik (Y) 1:22.2.

3×100 m. pozycyjna: 1) YMCA 4:47.8, 2) Cracovia 4:54 zdyskwalifikowana, 2) Makkabi 5:34.

4×200 m. dow.: 1) Cracovia 11:47.7, 2) YMCA 12:42, 3) Cracovia 14:02.

II kl. 100 dow.: 1) Ochalski (Y) 1:17.3, 2) Bujak (Cr) 1:18, 3) Treszczyński (Y) 1:18.6.

4×200 dow.: 1) Cracovia 13:20, 2) YMCA 15:08 6.

Okręgowe zawody pływackie na Śląsku

dnia 7 lipca 1935 r.

W zawodach pływackich okręgu śląskiego wzięło udział 6 klubów: Pogoń, EKS, TPGN, IKPS, Hakoah śląski i BBSV.

Wyniki były następujące:

1500 m. st. dow. panów: 1) Barysz (Pogoń) 24:26.2, 2) Karliczek II (EKS) 24:28.1, 3) Szolc (EKS) 25:29.4.

400 m. st. dow. pań: 1) Kowalecówna (EKS) 7:49.6, 2) Skupieniówna (EKS) 8:08, 3) Ficówna (TPGN) 8:14.05.

200 m. st. klas. panów: 1) Heindrich (IKPS) 3:10.8, 2) Rusin (BBSV) 3:26, 3) Tramer (Hakoah) 3:27.

100 m. st. dow. pań: 1) Alderówna (TPGN) 1.27.3, 2) Skupieniówna 1:28.1, 3) Pastorówna (Hakoah) 1:32.

100 m. nawznak panów: 1) Pawlik (EKS) 1:23,2, 2) Żydek (IKPS) 1:26.4, 3) Widera (IKPS) 1:29.6.

100 m. nawznak pań: 1) Ficówna 1:58.8, 2) Fridnerówna (Hakoah) 2:01.8, 3) Klosikówna (TPGN) 2:04.

200 m. st. klas. pań: 1) —Jarkuliszówna (PTGN) 3:38.4, 2) Hessówna (BBSV) 3:46.2, 3) Kandlówna (Hakoah) 3:55.2.

Sztafeta 5×50 m. styl. dow. panów: 1) EKS 2:57.8.

400 m. styl dow. panów: Niespodziewanie w imponującym stylu wygrywa Barysz (Pogoń) 5:58.6 przed Jankowskim (EKS) i Skowrońskim (TPG).

100 m. styl klas. panów: 1) Heidrich 1:28.5, (KPS), 2) Rusin (BBSV), 3) Trammer (Hakoah Bielsko).

Sztafeta 4×100 m. styl. dow. pań: 1) EKS 6:26.4, 2) TPG, 3) Hakoach, 4) BBSV, 5) Pogoń, 6) KPS.

4×200 m. styl. dow. panów: 1) EKS II 11:56.4, 2)EKS I., 3) Pogoń, 4) KPS, 5) BBSV.

200 m. styl dow. panów: 1) Praski (EKS) 2:43 1, 2) Rotter, 3) Winner (Hakoah).

100 m. styl klas. pań: 1) Jarkuliszówna-Niedobecka (TPG) 1:40.2, 2) Kleszczykówna (Pogoń), 3) Hesówna (Hakoah Bielsko).

Sztafeta 3×100 m. styl. zmien. panów: 1) KPS 4:05, 2) EKS II, 3) EKS I, 4) KPS II, 5) KPS III, 6) Pogoń, 7) BBSV Bielsko.

Sztafeta 3×100 m. styl. zmien. pań: 1) TPG 5:15.3, 2) Hakoah I Bielsko, 3) Pogoń, 4) Hakoah II Bielsko.

100 m. styl dow. panów: 1) Rotter (EKS) 1:09, 2) Winner (Hakoah). 3) Pisarek (EKS).

W skokach z wieży poniósł porażkę 10-krotny mistrz Merz w walce z Ziają 99.40:87.34.

W skokach z trampoliny Breguła zdobywa 127.50, bijąc Merza i Ziaję.

Stan tabelki punktacyjnej wioślarskiej po dzień 8 VII 1935.

1.	Warszawskie Tow. Wiośl.	158	p.
2.	A. Z. S. Poznań	127	„
3.	Kolejowy K. W. Bydgoszcz	110.5	„
4.	K. W. „Wisła", Warszawa	87	„
5.	B. T. W. Bydgoszcz	83	„
6.	R. C „Frithjof"	76	„
7.	Graudenzer R. V. Grudziądz	62	„
8.	K. W. „04" Poznań	57	„
9.	A. Z. S. Warszawa	50	„
10.	WKS „Śmigły" Wilno	48	„
11.	Kaliskie T. W. Kalisz	44.5	„
12.	Klub Wioślarski Toruń	30	„
„	Policyjny K. S. Kalisz,	30	„
14.	W. K. S. „Prosna" Kalisz	28	„
15.	Klub Wioślarski Gdańsk	27	„
16.	Tow. Wioślarskie Płock	26	„
„	AZS Kraków	26	„
18.	R. K. S. „Prąd" Warszawa	22	„
19.	K. W. „Syrena" Warszawa	14	„
„	W. K. S. Grodno	14	„
21.	A. Z. S. Wilno	8.5	„
22.	Wil. T. W. Wilno	4.5	„
23.	K. W. „30" Kalisz	4	„
„	P. T. W. „Tryton" Poznań	4	„
25.	K. W. „Gryf" Bydgoszcz	3	„
26.	T. W. Włocławek	2	„
„	Policyjny K. S. Bydgoszcz	2	„
28.	Klub Wioślarski KPW Tczew	1	„
„	R. K. S. „Tramwajarz" Warszawa	1	„

Ś. p. Wiktor Szelągowski

W d. 12 czerwca zmarł po długiej chorobie ś. p. Wiktor Szelągowski, sternik Tow. Wioślarskiego w Włocławku i pięciokrotny Mistrz Polski. Urodzony w Włocławku w r. 1900, po skończeniu nauk w gimn. im. Długosza w Włocławku, wstąpił na ochotnika do Armji i podczas kampanji 1920 r. został wraz z swym oddziałem odepchnięty przez wojska sowieckie na terytorjum Prus Wschodnich, gdzie po rozbrojeniu został internowany w Niemczech. Po powrocie do kraju wstąpił do Tow. Wioślarskiego, gdzie odrazu wybił się na pierwszy plan jako znakomity wioślarz. Trenowany początkowo przez amatora trenera K. Dyżewskiego, odniósł kilka zwycięstw na regatach związkowych w biegach drugorzędnych, aż nareszcie wespół ze swym towarzyszem Henrykiem Grabowskim przez pięć lat z rzędu zdobywał Mistrzostwo Polski pierwotnie na dwójkach ze sternikiem, później na dwójkach bez sternika. Przez pięć lat z rzędu brał udział w regatach o Mistrzostwo Europy w Bydgoszczy, Liege, Paryżu, Beogradzie i Budapeszcie. W r. 1930 na regatach w Antwerpji w bardzo silnej międzynarodowej konkurencji zdobył puhar ofiarowany z powodu stulecia niepodległości Belgji przez redakcję dziennika Le Matin.

Choroba, której nabawił się wskutek ciężkich warunków w obozie koncentracyjnym, stopniowo jednak opanowywała ten żelazny organizm aż w r. 1934 lekarze zabronili mu udziału w regatach. Wówczas postanowił poświęcić się pracy nad szkoleniem młodych wioślarzy i w roku ubiegłym skończył kurs wioślarski w Centr. Instytucie Wychowania Fizycznego na Bielanach ze stopniem trenera. Niestety los chciał inaczej. Choroba czyniła coraz większe postępy i w dniu 12 czerwca ś. p. Wiktor Szelągowski zakończył swój pracowity i pełen oddania dla umiłowanego sportu wioślarskiego żywot. Pozostałej rodzinie i Towarzystwu Wioślarskiemu w Włocławku Redakcja Sportu Wodnego przesyła wyrazy szczerego współczucia, z powodu zgonu tego dzielnego wioślarza, którego stratę odczuwa boleśnie cały Polski świat wioślarski.

Towarzystwo Wioślarskie w Włocławku

PROGRAM WSTĘPNY

REGAT PROPAGANDOWYCH W WŁOCŁAWKU
w dniu 28 lipca 1935 r.

BIEG 1-szy Czwórki półwyścigowe dla wioślarzy, którzy do 31/12-34 r. nie wygrali żadnego biegu.
„ 2-gi Czwórki półwyścigowe.
„ 3-ci Czwórki nowicjuszy.
„ 4-ty Jedynki półwyścigowe.
„ 5-ty Dwójki.
„ 6-ty Czwórki półwyścigowe pań.
„ 7-my Jedynki — o nagrodę przechodnią.
„ 8-my Dwójki podwójne półwyścigowe.
„ 9-ty Czwórki młodszych.
„ 10-ty Jedynki nowic. — o nagr. przechodnią.
„ 11-ty Czwórki wagi lekkiej.
„ 12-ty Czwórki — o nagrodę przechodnią.

1. *Regaty odbywają się zgodnie z regulaminem P. Z. T. W.*
2. *Początek regat o godz. 15-ej.*
3. *Regaty odbędą się na rz. Wiśle. Tor. 2000 m. z prądem.*
4. *Ewentualne przedbiegi odbędą się w dniu regat w godzinach rannych.*
5. *Termin zgłoszeń do regat upływa w dniu 22 lipca 1935 r.*
6. *Zgłoszenia należy kierować na przepisowych blankietach pod adresem Towarzystwa Wioślarskiego w Włocławku, ul. Piwna 3.*
7. *Wpisowe wynosi Zł. 3.— od zawodnika i winno być przekazane pocztą pod adresem Towarzystwa Wioślarskiego w Włocławku, ul. Piwna 3.— jednocześnie z przesłaniem zgłoszeń do biegów.*
8. *Posiedzenie Delegatów Towarzystw odbędzie się w dniu regat o godz. 10-ej na przystani Towarzystwa Wioślarskiego w Włocławku.*
9. *Komisja Sportowa zastrzega sobie prawo zmiany programu regat.*

Ceny ogłoszeń: 1 strona zł. 300, 1/2 strony zł. 155, 1/4 str. 80, 1/8 strony zł. 45, w tekście o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, BRONISŁAWA PIERACKIEGO 15 — TEL. 670-56.
Prenumerata „Sportu Wodnego" wynosi półrocznie Zł. 10, rocznie Zł. 20.
Rękopisów nie zamówionych nie zwraca się. Ogłoszenia i prenumerata zagr. 50% drożej. Konto w P. K. O. Nr. 6013
Wydawca „WAW" Warszawska Agencja Wydawnicza S-ka z o. odp. *Redaktor MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Drukarnia W. Merkel, A. Kowalewski i S-ka, Warszawa, Chłodna 37, Tel. 669-46.